

Takiego zakończenia szkoły nie mogli się spodziewać
– o maturzystach z „Mickiewicza”. str. 7

Mały krok do normalności: wróciła rehabilitacja. str. 3

Radni nie dali pieniędzy na nowy wóz dla OSP Pniewo. str. 2

Region | Kiedy i gdzie będą otwarte przedszkola

Przedszkolaki mogą wracać

Od 6 maja rząd pozwolił, w ramach odmrażania gospodarki, by uruchomić placówki opiekuńcze dla przedszkolaków. Pośród czterech naszych gmin od czwartku 6 maja czynne są jednak tylko punkt przedszkolny i oddział przedszkolny w gminie Oporów. Ale niedługo otworzą się inne.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczain.info

Od poniedziałku 11 maja otwarte zostanie przedszkole w Skrzyszewach i punkt przedszkolny w Lusznicy oraz przedszkole i punkt przedszkolny w Żychlinie. W gminie Bedlno na razie przedszkolaki muszą pozostać w domach. Terminu otwarcia placówek nie określono.

Tylko w gminie Oporów przedszkola zostają otwarte od dzisiaj. – Dyrektor dzwonił do wszystkich rodziców naszych przedszkolaków – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów. – Z pierwszych informacji wy-

nikało, że tylko 2 rodziców chce przyprowadzić dzieci do przedszkola. Zarówno placówka jak i nauczyciele są jednak przygotowani, by zapewnić maluchom opiekę przy zachowaniu reżimu sanitarnego.

Gmina Pacyna

W gminie Pacyna przedszkole w Skrzyszewach i filii w Lusznicy będzie otwarte od poniedziałku 11 maja. – Potrzebujemy kilku dni, aby przygotować placówki – mówi Grażyna Kozłowska, dyrektor przedszkola. – Musimy zdezynfekować pomieszczenia i usunąć zabawki, których nie da się zdezynfekować. Dzwoniłam osobiście do każdego z rodziców informując, że przedszkole zaczyna działać od 11 maja.

Na razie mam wstępną deklarację od 8 rodziców. Ostatecznie to rodzice zdecydują czy posłać dziecko do przedszkola, a my zrobimy wszystko, by zapewnić im bezpieczny pobyt w grupach do 12 osób.

Gmina Bedlno

Wójt gminy Bedlno Józef Ignaczewski, po wtorkowej konsultacji z dyrektorami szkół zdecydował, że punkty przedszkolne i oddziały przedszkolne na terenie gminy nie będą otwarte 6 maja. Na razie nie wyznaczono terminu, w którym miałyby to nastąpić. Na stronie urzędu pojawił się komunikat, w którym wójt wyjaśnia przyczyny zamknięcia przedszkoli.

Czytamy w nim, że po zapoznaniu się z wytycznymi epi-

miologicznymi Głównego Inspektora Sanitarnego z 30 kwietnia oraz po zapoznaniu się z opiniami dyrektorów szkół, uwzględniając krótki czas, jaki otrzymał samorząd na wcielenie w życie wytycznych, traktując priorytetowo potrzebę stworzenia bezpiecznych warunków pobytu dzieci oraz pracy nauczycieli i personelu szkół, punkty przedszkolne i oddziały przedszkolne nie zostaną na razie otwarte.

– Głównymi powodami podjęcia takiej decyzji wskazanymi przez dyrektorów jest brak możliwości pełnego przygotowania pomieszczeń i organizacji pracy punktów przedszkolnych i oddziałów przedszkolnych do reżimów sanitarnych określonych w wytycznych – czytamy w oświadczeniu. Ponadto w komunikacie podkreśla się konieczność dokonania zakupu dużych ilości środków ochrony indywidualnej oraz środków dezynfekcyjnych, konieczność dostosowania minimalnych

przeźreni do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci z uwzględnieniem 4 m² na jedno dziecko i opiekuna.

O ewentualnej zmianie decyzji mieszkańcy będą informowani w kolejnych komunikatach.

Gmina Żychlin

Spotkanie w tej sprawie burmistrz Grzegorz Ambroziak zorganizował z dyrektorami placówek wczoraj o godz. 12.00.

Zapadła decyzja, że przedszkole i punkt przedszkolny zostaną otwarte w poniedziałek 11 maja. Ze wstępnego rozważania wynikało, że tylko kilkoro rodziców jest gotowych przyprowadzić dzieci do przedszkola. Wielu rodziców w obawie przed zakażeniem koronawirusa woli, by dzieci nadal pozostawały w domu. Do poniedziałku rodzice mają jeszcze kilka dni na zastanowienie się i podjęcie decyzji – może się okazać, że chętnych będzie więcej. ■

Wola Kałkowa

Pierwsza jednostka OSP w gminie w pełni mobilna

Od 1 maja OSP Wola Kałkowa formalnie została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

To pierwsza jednostka w gminie Bedlno włączona do sieci jednostek mobilnych. Tym samym zwrócono kilkuletnie starania strażaków ochotników, by być jednostką na pierwszym froncie walki z żywiołem i miejscowymi zagrożeniami.

W tym roku OSP Wola Kałkowa będzie świętować jubileusz 108 lat istnienia. Jednym ze współzałożycieli straży był dziadek obecnego prezesa Cezarego Jarosa.

Rok temu, 21 grudnia 2019 r. OSP Wola Kałkowa zakupiła nowy samochód gaśniczy. Koszt to 760.000 zł, z czego udział gminy to 200.000 zł. W połowie lutego 2020 r. podpisano trójstronne porozumienie: OSP Wola Kałkowa, Urząd Gminy w Bedlnie i PSP w Kutnie, w którym strony wyraziły chęć włączenia jednostki do KSRG.

Wniosek trafił najpierw do komendanta wojewódzkiego, a następnie do Komendy Głównej PSP. Przez koronawirusa decyzja o włączeniu jednostki do sieci zapadła z miesięcznym opóźnieniem.

– Cieszę się bardzo, że udało się sfinalizować nasze marzenia i plany. Czuję radość i satysfakcję – powiedział Nowemu Łowiczaininowi Cezary Jaros, prezes OSP Wola Kałkowa. **str. 2**

RZUT OKIEM | DZIEŃ FLAGI



Drugiego maja w Dniu Flagi nie zabrakło flag wywieszonych przez mieszkańców Żychlina. Na zdjęciu jeden z bloków na os. Traugutta. Więcej na str. 3. ag

Czyżew, gm. Sanniki | Makabryczne odkrycie w studni

Wyłowiono martwego noworodka

Wydarzenia ostatnich dni wstrząsnęły mieszkańcami Czyżewa w gminie Sanniki. Kilkanaście dni temu miejscowość obiegła wieść o śmierci 25-letniej Ukrainki, która zmarła na skutek wykrwawienia się. We wtorek, 5 maja, wyłowiono ze studni ciało jej dziecka.

Sprawą śmierci 25-letniej Ukrainki i jej dziecka zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Gostyninie. Dotychczas ustalono, że w marcu br. kobieta przyjechała razem ze swoją matką i koleżanką matki do jednego z gospodarstw w Czyżewie. Zostały zatrudnione do prac sezonowych przy truskawkach. Razem z innymi obywatelkami narodowości ukraińskiej otrzymały zakwaterowanie w pomieszczeniu zaadaptowanym na noclegownię. Ich pobyt w Polsce był legalny, posiadały zezwolenie na pracę.

25 kwietnia wczesnym rankiem do 25-letniej Ukrainki została wezwana karetka, gdyż kobieta silnie krwawiła z dróg rodnych. Tego samego dnia zmarła. Lekarz orzecznik stwierdził, że obrażenia dróg rodnych kobiety wskazują na to, że urodziła ona niedawno dziecko. Nie

można było jednak stwierdzić, czy był to poród samoistny, poronienie czy może nawet usunięcie dziecka.

Prokurator Damian Zimniak, który prowadzi sprawę, powiedział nam, że podczas policyjnych czynności z jego udziałem sprawdzono wszystkie zakamarki w rozległym gospodarstwie, jednak dziecka nie udało się odnaleźć. W jednym z pomieszczeń odkryto natomiast ślady wskazujące na to, że doszło w nim do porodu.

Makabrycznego odkrycia dokonali we wtorek, 5 maja, jeden z pracowników gospodarstwa. Czerpiąc wodę ze studni poczuł dziwny zapach, a po chwili zauważył rączkę dziecka. O wszystkim natychmiast powiadomiono służby. Wstępne oględziny wskazują na to, że dziecko mogło mieć około 5-6 miesięcy.

Prokurator Damian Zimniak powiedział nam, że podczas przesłuchania matka młodej Ukrainki i jej koleżanka zeznały, że nie wiedziały o ciąży dziewczyny. Taką samą wersję przedstawili właściciele gospodarstwa, w którym pracowała. Analizując sprawę po czasie ocenili, że mogła ona chcieć ukryć ciążę, np. tym, że nosiła dłuższą kurtkę. Ustalenia wskazują, że kobieta miała partnera na Ukrainie, który może być ojcem dziecka.

Prokuratura zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok, która pomoże ustalić, czy dziecko urodziło się żywe czy martwe i czy mogło dojść do dzieciobójstwa. W dalszym ciągu trwają też ustalenia, czy ktoś wiedział o ciąży kobiety i o tym, co stało się z dzieckiem po porodzie. Prokuratura nie wyklucza, że kobieta mogła być w szoku poporodowym.

Wiadomość o śmierci młodej Ukrainki, która przyjechała do prac sezonowych wstrząsnęła mieszkańcami Czyżewa. – U nas osób z Ukrainy jest pełno, mieszkają w co drugim domu. Przyjeżdżają do truskawek – usłyszeliśmy od jednego z mieszkańców.

INDEKS

Punkt zapalny >10

Z sali sądowej >11

Ogłoszenia >16

Sport >22

Pogoda >22

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczainin.info**
DOROTA GRĄBCZEWSKA

Dąbkowice Górne, gmina Łowicz | Wypadek czy nieodpowiedzialność?

Dlaczego utonął?

2 maja o godz. 7.47 Państwowa Straż Pożarna w Łowiczu została wezwana do Dąbkowic Górnych, gdzie – wskutek nieszczęśliwego wypadku – do zbiornika wodnego wpaść miał 67-letni mieszkaniec Łodzi. Na miejsce wezwano również pogotowie i policję. Na uratowanie mężczyzny było za późno.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczainin.info



Jak się okazało, mężczyzna znajdował się w trzinowisku około 3 m od brzegu, gdzie twarzą w dół unosił się na powierzchni wody. Strażacy wyciągnęli go z wody i po udzieleniu pomocy podjęli resuscytację oraz podali tlen. Niestety nie udało się przywrócić mu funkcji życiowych. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego o godz. 8.24 stwierdził zgon.

W akcji udział brało 17 strażaków: 2 zastępy z JRG Łowicz oraz 2 z OSP Pilaszków – z obu tych jednostek zabrano do Dąbkowic łódzie.

Dyżurny PSP w Łowiczu nie wzywał na miejsce pletwonurków z OSP Ratownictwo Wodne – z uwagi na to, że ciało mężczyzny widoczne było na powierzchni wody. Prezes OSP-RW w Łowiczu Janusz Bilczewski powiedział nam jednak, że ma duże obawy o to czy podobnych wypadków na zbiornikach wodnych w okolicach Łowicza nie będzie więcej. Przyjeżdża do nas wielu wędkarzy, którzy nie zawsze zachowują się odpowiednio, np. spożywają alkohol i grillują (a jest

to teren leśny), więc służby leśne i policja powinny się tam częściej pojawiać, żeby mieć kontrolę nad bezpieczeństwem, również przeciwpożarowym.

Gdy nasz reporter udał się w miejsce tragedii krótko po zakończeniu pracy wspomnianych służb, na miejscu zastał czterooosobową grupę osób przy samochodzie na łódzkich tablicach rejestracyjnych. Dwie osoby z tego grona wyglądały na rówieśników mężczyzny, który utonął. Nie podchodziliśmy do nich na tak bliską odległość, aby można było wyczuć woń alkoholu, ale ich niezborne ruchy i brak kontaktu wzrokowego, były wystarczającym dowo-



Wędkarz zobowiązany jest utrzymać w czystości stanowisko wędkarskie w promieniu minimum 5 metrów, bez względu na stan, jaki zastał przed rozpoczęciem połowu.



Jeden ze zbiorników wodnych w Dąbkowicach, po drugiej stronie drogi od miejsca, gdzie utonął mężczyzna. Na brzegu widoczne butelki po alkoholu.

dem na to, że mogą mieć dużo promili we krwi.

Były tam jeszcze dwie młodsze osoby, które uprzętały obozowisko. Nie chciały z nami rozmawiać o tragedii, do której doszło.

Jak podaje „Alarmowy Łowicz”, grupa znajomych z Łodzi prawdopodobnie dzień wcześniej przyjechała do Dąbkowic, aby w wyrobisku poźwirowym łowić ryby. Jak ustaliliśmy, teren, na którym się zatrzymali, jest prywatny i bardzo wątpliwe jest aby mieli zgodę właściciela. Do niedawna była tam tabliczka, która informowała o zakazie wstępu. Obecnie jej nie ma, bo najpewniej ktoś ją uszkodził.

Czego tam nie wolno

Janusz Bilczewski przyznaje, że on i pletwonurkowie z OSP – Ratownictwo Wodne w Łowiczu nie przyjeżdżają na zbiornik do Dąbkowic, ponieważ mają stałe miejsce do ćwiczeń w pobliskim zbiorniku w Guźni – tam

bywają regularnie w weekendy. Nieodpowiedzialne zachowania osób, które bywają w obu miejscach, są bardzo podobne. Choć wędkarze w okolicach Guźni mogą tylko przyjechać łowić ryby, po czym powinni odjechać, to zakres ich aktywności jest dużo większy. Rozpalają ogniska, grillują, spożywają alkohol i pozostawiają po sobie stopy śmieci. Rozbijają namioty i nocują. Podobnie zachowują się osoby, które latem przyjeżdżają aby się kąpać i plażować.

Pletwonurkowie zwracają uwagę, że jest to teren leśny, na który obowiązuje zakaz wjazdu samochodem, zakaz kąpieli, biwakowania, rozpalania ognisk i grillowania. Wędkarzom nie wolno pływać nawet pontonami, co jednak nagminnie robią. Zdarza się, że ńcą ryby rozwijając żyłki między jednym brzegiem a drugim – co również jest niedozwolone. To jest też szczególnie niebezpieczne, bo gdyby służby, którym



Miejsce tragicznego zdarzenia w Dąbkowicach w momencie prowadzenia policyjnych czynności.

wolno tam pływać jednostkami na silniku (straż, policja) najechały na taką żyłkę, mogłoby dojść do tragedii.

– My możemy tylko zwrócić uwagę i nic więcej. Zresztą – czasami są tak pijani, że nie ma sensu z nimi rozmawiać – dodaje Bilczewski. A ludzie z jego jednostki przecież nieraz szukali w tym akwenu topielców. I, jak się okazuje, nie zawsze do tragedii dochodzi na głębokiej wodzie. Nasz rozmówca wspomina zdarzenie sprzed niespełna dwóch lat, gdy pijany mężczyzna wpadł do wody ze skarpy o wysokości około 2 m. Wpadł do wody o głębokości około 80 cm i utonął. Jego ciała szukano kilka dni, okazało się, że utonął w trzinach.

Ludzie są różni

Paweł Godos, zastępca prezesa łowickiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego, pytany przez nas o nieodpowiedzialne zachowania wędkarzy nad wodą, przyznaje, że faktycznie ludzie są różni i różne są z nimi przypadki. Niektórzy przyjeżdżają łowić ryby, inni – napić się. Wędkarze z Łodzi lubią odwiedzać okolice Łowicza, ponieważ bliżej domu nie mają zbiorników wodnych. Nikt im nie może tego zabronić, o ile opłaca

kartę wędkarską w naszym okręgu – czyli w skierniewickim. Zdarza się, że są wśród nich tacy, którzy bardzo śmieją. Przywożą nad wodę dużo jedzenia i nie umieją po sobie posprzątać.

Dla prawdziwego wędkarza bezpieczeństwo nad wodą jest ważne, ale ważny jest również porządek. Jak podkreśla Paweł Godos, świadczy o tym Regulamin amatorskiego połowu ryb PZW, który w jednym z punktów zawiera zapis: „Wędkarz zobowiązany jest utrzymać w czystości stanowisko wędkarskie w promieniu minimum 5 metrów, bez względu na stan, jaki zastał przed rozpoczęciem połowu.” To świadczy o tym, że dla służb, które patrolują taki teren, nie ma znaczenia, kto naśmiecili. Jeśli wędkarz tam łowi, musi posprzątać. Nie ma możliwości tłumaczenia: – To nie moje śmieci.

Niestety, krótki spacer przy zbiornikach w Guźni i Dąbkowicach pokazuje, że osoby, które tam przyjeżdżają, nie przestrzegają tych zasad. Lata mijają, a problem tych urokliwych lasów ze zbiornikami wodnymi (niezagospodarowanymi) wciąż pozostaje niezmienny – a jest nim brak troski o czystość i brak troski o bezpieczeństwo. ■

Wola Kałkowa | OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Pierwsza jednostka w gminie w pełni mobilna

dokończenie ze str. 1

– To wielkie wydarzenie i nobilitacja dla naszej wsi i dla gminy Bedlno. Gdy 10 lat temu druh Jerzy Maciak namawiał nas, by wprowadzić jedną jednostkę do KSRG, zainteresowania jednostek na terenie gminy Bedlno nie było. Tylko nasza OSP podjęła wyzwanie. Zaczęliśmy szkolić strażaków, zdobywać sponsorów, by kupować brakujący sprzęt, bo pomoc ze strony gminy była niewielka, a ówczesny wójt zdecydowanie mówił, że nie wyraża zgody na to, by któraś jednostka była w KSRG, gdyż gminy na to nie stać.

Teraz sytuacja się zmieniła i kolejne trzy jednostki: OSP Mirosławice i OSP Pniewo i OSP Bedlno mają ambicje, by również wejść do KSRG.

Przed strażakami z Woli Kałkowej jeszcze praca. Zgodnie

z pisemną deklaracją do końca roku muszą dokupić rozpiercz hydrauliczny za ok. 13.000 złotych.

– Teraz przed nami praca, aby pozyskać brakujące środki na zakup urządzenia. Będziemy pisać kolejne wnioski na doposażenie – dodaje prezes OSP. – Myślimy też o rozbudowie garażu, by zmieścić w nim nasz dotychczasowy samochód gaśniczy, który teraz stoi na podwórku naczelnika. Myślę, że jak minie koronawirus przyjdzie jeszcze czas na świętowanie tego historycznego wydarzenia, jakim jest włączenie jednostki do KSRG.

Z włączenia OSP Wola Kałkowa do KSRG cieszy się również naczelnik Grzegorz Kucharski. – Otwieramy nową kartę historii OSP Wola Kałkowa – mówi. – Teraz naszym śladem zaczynają postępować kolejne jednost-

ki, które również mają aspiracje by wejść do KSRG. Dobrze, że się doposażają i podnoszą swoją zdolność operacyjną. Nadrabiają wieloletnie opóźnienia. Jako radny gminy Bedlno wstrzymałem się od głosu w sprawie zakupu nowego samochodu gaśniczego dla OSP Pniewo. Uważam, że teraz powinniśmy poczekać 2 lata i zobaczyć, którą z jednostek wprowadzić do systemu. Moim zdaniem OSP Pniewo ma złą lokalizację patrząc na zabezpieczenie przeciwpożarowe gminy Bedlno. W pobliżu są OSP Żychlin i OSP Śleszyn. OSP Pniewo byłoby trzecią jednostką w odległości kilku kilometrów. W mojej ocenie bardziej preferowane do włączenia do KSRG byłoby jednostki OSP Mirosławice lub OSP Bedlno, by gmina była równomiernie chroniona.

Dorothea Grabczevska

Kutno | Interwencja na DK 92

Dyżurny policji po służbie zatrzymał pijanego

Dyżurny kutnowskiej policji zatrzymał nietrzeźwego kierowcę z powiatu kutnowskiego, który jechał motorowerem bez przeglądu technicznego.

Wcześniej z tego właśnie powodu zabrano mu dowód rejestracyjny. 43-letni mężczyzna miał 2,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

– Policjant jadąc 25 kwietnia przed godz. 9.00 drogą krajową

92 zobaczył na poboczu drogi mężczyznę, który z butelki pił alkohol, po czym wsiadł na motorower i pojechał. Dyżurny KPP w Kutnie, choć był po służbie, zareagował – informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno.

– Zawrócił i pojechał za mężczyzną. W miejscowości Woźniaków zatrzymał kierowcę. Zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. O zdarzeniu poinformował pracującego dyżurnego policjanta.

Radiowóz szybko przyjechał, sprawdzono trzeźwość kierowcy, który, jak się okazało, miał 2,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pojazd nie był dopuszczony do ruchu z powodu braku przeglądu technicznego, a dowód rejestracyjny był zatrzymany elektronicznie. Teraz mieszkaniec powiatu kutnowskiego odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności. dag

Szewce Nadolne | Kolizja drogowa

Mieszkaniec Żychlina uderzył w drzewo

W środę, 29 kwietnia, o godz. 20.20 w miejscowości Szewce Nadolne kierowca Volvo stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. – Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że

51-letni mieszkaniec Żychlina nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. Stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo – mówi Edyta Machnik, rzecznik Komendy Po-

wiatowej Policji w Kutnie. – Kierowca był trzeźwy. Nie odniósł obrażeń, dlatego zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Został ukarany mandatem karnym. dag

Żychlin | Sesja Rady Miejskiej bez udziału publiczności

Sprzedaż nieruchomości pod inwestycje i gazyfikacja

Po dwóch miesiącach przerwy, w środę 29 kwietnia, zorganizowano sesję Rady Miejskiej w Żychlinie. Odbyła się bez udziału publiczności w sposób mieszany tj. stacjonarny i zdalny z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Dwoje radnych uczestniczyło w obradach on-line.

Najważniejszym tematem były uchwały o sprzedaży dwóch nieruchomości pod inwestycje, z których gmina będzie mieć duży dochód.

Obrady sesji były transmitowane, ale po raz kolejny można było mieć zastrzeżenia co do jakości transmisji. Burmistrz dopuścił, by osoby uczestniczące w obradach sesji nie musiały mieć założonych maseczek, co nie podobało się niektórym mieszkańcom oglądającym obrady.

Najważniejszymi decyzjami do podjęcia były zmiany w budżecie polegające na przesunięciu środków z wydatków na organizację imprez masowych w domu kultury na modernizację instalacji elektrycznej w Żychlińskim Domu Kultury (o czym pisaliśmy już na łamach NŁ). Na prace zabezpieczono 100.000 zł.

Samorządowcy wprowadzili też do budżetu wolne środki wyliczone na koniec marca 2020 roku. Dzięki tym środkom gmi-

na nie będzie zaciągać kredytu, by spłacać wcześniej zaciągnięte zobowiązania finansowe. Przypomnijmy, że planowane zadłużenie na koniec 2020 roku miało wynosić 12.130.121 zł, co stanowi 23,4 proc. planowanych na 2020 rok dochodów. Skarbnik gminy wyliczyła, że środki wolne stanowią kwotę 948.731 zł i te pieniądze zostaną przeznaczone na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów.

W budżecie zwiększono też o 66.235 zł wydatki na zorganizowanie robót publicznych, które wcześniej były zabezpieczone w niewielkiej ilości.

Gazyfikacja i umowa przyłączeniowa

Jak informował podczas sesji burmistrz Grzegorz Ambroziak,

Polska Spółka Gazownictwa, która jest już na etapie wyłaniania wykonawcy na budowę magistrali gazociągu niskiego ciśnienia przebiegającego od Dobrzelina przez Żychlin, zwróciła się do samorządu, aby ten podpisał umowę przyłączeniową dla Szkoły Podstawowej w Grabowie. Wartość umowy przyłączeniowej to 7.800 zł.

– Polska Spółka Gazownictwa zacznie budowę gazociągu w Dobrzelinie do Grabowa najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Jest szansa, że w tym roku zostanie do gazociągu przyłączona SP w Grabowie – informował radnych burmistrz. – Jesteśmy w stałym kontakcie z PSG. Ponieważ mieszkańcy są zainteresowani przyłączeniem gazu ziemnego, będą na pewno organizowane przez spółkę spotkania informa-

cyjne, o czym będziemy informować mieszkańców.

Sprzedaż terenów inwestycyjnych

Gmina planuje przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż terenu należącego do Samorządowego Zakładu Budżetowego, magazynu wraz z placem przy ulicy Barlickiego, gdzie teraz funkcjonuje firma Folmaks oraz nieruchomości znajdującej się w podstrefie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. 1 Maja.

Pierwsza nieruchomość, obok Urzędu Gminy Żychlin, przy ul. Barlickiego, obejmuje działkę zabudowaną o powierzchni 0,8134 ha i działkę niezabudowaną o powierzchni 0,2444 ha.

Jak informował na sesji burmistrz na tę działkę jest wycena,



Firma Folmaks z Żychlina, która od kilku lat prowadzi produkcję w magazynie SZB jest zainteresowana nabyciem nieruchomości na własność. Radni 29 kwietnia dali burmistrzowi zielone światło do sprzedaży nieruchomości.

która wynosi ok. 800.000 zł plus VAT.

Burmistrz wyjaśniał radnym, że dochód ze sprzedaży tej działki został już ujęty w budżecie gminy na 2020 rok, a więc pieniądze pochodzące z tej transakcji nie będą dodatkowymi dochodami gminy.

Druga z działek przeznaczona do sprzedaży, znajdująca się w ŁSSE podstrefie Żychlin, przy ul. 1 Maja ma powierzchnię 4,5863 ha oraz 0,1903 ha. Radni wyrazili zgodę na jej sprzedaż w przetargu ustnym nieograniczonym.

Do niedawna inwestorzy chętniej inwestowali w strefie kutnowskiej i łowickiej, ale tam tereny inwestycyjne powoli się kończą

i zaczynają interesować się naszymi terenami – wyjaśniał radnym Grzegorz Ambroziak. – Nie mamy jeszcze wyceny tych działek, dopiero ją zlecimy. Terenami są zainteresowane trzy firmy, w tym dwie firmy deweloperskie. Jedna zainteresowana jest budową firmy magazynowo-składowej o powierzchni ok. 2 ha z możliwością nabycia do 3 ha. Nie ma obawy, że na terenie powstanie uciążliwa działalność, bowiem plan miejscowy, który państwo przyjeżdżacie, ściśle określa jaki rodzaj produkcji może tutaj się znajdować – uspokajał burmistrz obawy radnych.

Dorota Grąbczewska



Opustoszałem miastu w majowe święta blasku dodają biało-czerwone flagi.

Region | Flagi wywieszono

Narodowe święta bez atrakcji

Tegoroczne święto pracy 1 Maja, święto flagi 2 Maja i święto Konstytucji 3 Maja ograniczyły się jedynie do udekorowania głównej ulicy Narutowicza w Żychlinie należącej do samorządu oraz skromnej uroczystości kościelnej w niedzielę 3 maja.

O godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie proboszcz ks. Wiesław Frelek odprawił mszę w intencji Ojczyzny i twórców pierwszej w Europie konstytucji. W liturgii uczestniczyło niewielu mieszkańców oraz przewodnicząca rady Elżbieta Sikora i burmistrz Grzegorz Ambroziak. Tuż po mszy księża, samorządowcy i mieszkańcy przeszli do parku, by złożyć kwiaty przy kamieniu upamiętniającym wielkiego Polaka Tadeusza Kościuszkę.

Uroczyste msze święte z niewielką ilością wiernych odbyły się w gminie Bedlno i Oporów.

Biało-czerwone kolory flag narodowych oraz czerwone flagi z bramą zamkową miasta ożywiły pustą ulicę wyludnioną przez koronawirusa. Żadnych imprez majowych w regionie nie było. W tym roku smutne też było święto strażaków obchodzone zwykle 3 maja w Bedlnie i 4 maja w Żychlinie.

Zarówno wójt gminy Bedlno Józef Ignaczewski, jak i wójt gminy Oporów Robert Pawlikowski oraz burmistrz Żychlina Grzegorz Ambroziak, na stronach urzędów zamieścili życzenia skierowane do strażaków, z podziękowaniem za ich ciężką pracę, by chronić zdrowie i mienie ludzi.

Takiej smutnej majówki w regionie jeszcze nie było. dag

Żychlin, Oporów | Przychodnie ruszają po „odmrożeniu”

Ruszyła rehabilitacja, stomatologia i szczepienia

W ślad za zmianami w rządowych rozporządzeniach, od poniedziałku, 4 maja w NZOZ Almamed w Żychlinie, która ma umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na świadczenie usług rehabilitacyjnych, przywrócono rehabilitację pacjentów. Znowu przyjmują stomatolodzy w Żychlinie i Oporowie.

Wznowiono też wykonywanie szczepień dzieci.

– Zadzwoniliśmy do wszystkich pacjentów marcowych, którzy byli zapisani na rehabilitację, a jej nie odbyli z powodu restrykcji związanych z pandemią koronawirusa – informuje Jolanta Karasińska, pielęgniarka koordynująca w NZOZ Almamed.

– Teraz mamy grupę 26 pacjentów w 2-tygodniowym cyklu. Wszyscy przychodzą na re-

habilitację na umówioną godzinę. Zachowane są wszystkie środki ostrożności i ochrony indywidualnej. Wszystkie sprzęty są na bieżąco dezynfekowane. Zachowanie reżimów sanitarnych sprawia, że świadczenie rehabilitacji jest bardziej rozłożone w czasie. Na bieżąco mogą być przyjmowani na rehabilitację pacjenci pilni.

Druga duża przychodnia w Żychlinie – Promed – wprawdzie nie ma umowy z NFZ na świadczenie usług rehabilitacyjnych, ale przed pandemią wykonywała płatne zabiegi rehabilitacyjne. Oczywiście potrzebne było skierowanie lub zalecenie od lekarza dotyczące rodzaju zabiegów.

– Na razie nie zgłaszają się do nas pacjenci. Jesteśmy przygotowani. Mamy rehabilitanta. Jeśli pacjent będzie posiadał zalecenie od lekarza płatne zabiegi możemy wykonywać – usłyszeliśmy w NZOZ Promed.

Poradnia Almamed uruchomiła też szczepienia dzieci. Jak wyjaśnia Jolanta Karasińska, rodzice są umawiani z dziećmi na

określone godziny. Dla tych pacjentów jest osobne wejście, tak, by nie spotykali się z innymi.

Stomatolodzy też umawiają pacjentów na określone godziny.

Ten stopniowy powrót do normalności jest z zadowoleniem witany przez wiele osób. – Najwyższa pora, aby służba zdrowia zaczęła w miarę normalnie funkcjonować – mówi nam pani Janina, żychlinianka. Przez 2 miesiące wielu pacjentów nie chodziło do lekarzy, co może mieć negatywne skutki w dalszej perspektywie pogorszenia stanu zdrowia pacjentów – mówi Janina Ż. z Żychlina. – Skutki obostrzeń, zaniedbań zdrowotnych mogą być znacznie gorsze niż sam koronawirus. dag

Zdrowie | Stan epidemiologiczny w regionie

Coraz mniej zarażonych, dużo ozdrowieńców

W obu powiatach kutnowskim i gostynińskim w ciągu minionego tygodnia poprawiła się sytuacja epidemiologiczna.

W powiecie kutnowskim spośród 37 zakażonych od początku pandemii ozdrowiało aż 21 osób, w powiecie gostynińskim jest jeszcze lepiej. Spośród 3 zakażonych 2 już ozdrowiały.

Stan na 6 maja na godz. 13.00 w powiecie kutnowskim to: 107 osób w kwarantannie, hospitalizowane 3 osoby z podejrzeniem koronawirusa, zarażonych 15 osób (12 z Kutna, jedna z gminy Kutno, 1 osoba z gm. Krośnice i 1 osoba z Żychlina). Do tej pory mieliśmy tylko jeden zgon, starszego mężczyzny z Kutna.

Najgorsza sytuacja od początku pandemii była 29 i 30 kwietnia. Wtedy na terenie powiatu kutnowskiego były 24 osoby zarażone koronawirusem. Na krótko w komu-

nikatach wykazywano, że wśród zakażonych jest pierwsza osoba z gminy Oporów. Ludzie natychmiast ustalili, że chodzi o mężczyznę z Mnichu. Później w statystykach osoba z gminy Oporów zniknęła.

– Okazało się, że mężczyzna wprawdzie pochodził z gminy Oporów, ale w niej nie przebywał, dlatego został wykreszony ze statystyk – wyjaśniał nam Daniel Kowalik, starosta kutnowski.

Przełom na lepsze nastąpił w poniedziałek 4 maja. Wte-

dy przyszła informacja, że zarażonych jest 14 osób, a 21 osób ozdrowiało. W ciągu trzech kolejnych dni przybyła tylko jedna osoba zakażona.

Powiat gostyniński

Tutaj od początku pandemii jest bardzo dobra sytuacja. Stan na 6 maja na godz. 13.00 to 101 osób w kwarantannie, brak osób hospitalizowanych z podejrzeniem koronawirusa oraz 3 osoby zarażone od początku pandemii, z czego 2 już ozdrowiały. dag

Aktualności



Drewniane mosty na Bzurze w fatalnym stanie. str. 8

Bedlno | Nadzwyczajna sesja Rady Gminy

Radni zrezygnowali z zakupu wozu dla OSP Pniewo

Radni z Rady Gminy Bedlno 9 głosami przeciw odrzucili projekt zabezpieczenia 200.000 zł ze środków gminy na zakup nowego wozu pożarniczego dla OSP Pniewo. Uznali, że przed gminą stoi ważniejsze wyzwanie – kosztowna inwestycja w zabezpieczenie wody dobrej jakości w Stacji Uzdatniania Wody w Pniewie. Tym samym zrezygnowano z 560.000 zł dotacji, jakie można było pozyskać.

Naczelnik OSP Pniewo Krzysztof Trusiński i jednocześnie radny przekonywał radnych, że to niepotwarzalna okazja, aby zakupić dla OSP Pniewo nowy średni wóz gaśniczy. – Mamy już potwierdzone, że możemy otrzymać 290.000 zł z WFOŚiGW oraz 270.000 zł z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wkład gminy musi wynieść 200.000 zł, czyli jak w Woli Kalkowej rok temu – przekonywał radę Krzysztof Trusiński. – Mamy suszę, a nowe auto przyda się w poprawie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Bedlno.

Pierwsza głos zabrała radna Ewa Pilarska, która zdecydowanie stwierdziła, że jest przeciwna zakupowi nowego samochodu w tym roku. – Dla nas priorytetem jest woda w Pniewie, a nie wiemy ile ta inwestycja będzie nas kosztować – podkreślała radna.

Swoje negatywne zdanie wyraziła też przewodnicząca rady Anna Ratajczyk. – Mamy pandemię CoV-19 i nie wiemy co nas czeka. Jakie będą dochody gminy z różnych podatków – mówiła.

Stanowisko radnej Pilarskiej poparł też radny Stanisław Gajewski. – Propozycja jest kusząca, czeka



OSP Pniewo dysponuje 31-letnią Tatrą, której zaletą jest duży zbiornik na wodę.

na nas 590.000 zł dotacji, ale niech wójt się wypowie czy gminę stać teraz na taki wydatek? – mówił.

– Rzeczywiście, propozycja zakupu jest kusząca, ale wiemy, że niektóre zakłady stoją, inne pracują wolniej. To wszystko będzie mieć swoje skutki w podatkach PIT i CIT. Jakże – dziś nie wiemy, a to będzie bezpośrednio wpływać na nasze dochody przekazywane z budżetu państwa – mówił Józef Ignaczewski, wójt gminy Bedlno. – Nie wiemy też ile będzie nas kosztować modernizacja lub

budowa nowej Stacji Uzdatniania Wody dla Pniewa.

– Przed nami 6 proc. podwyżka wynagrodzeń dla nauczycieli. Oświata jest niedoszacowana, a gmina już dopłaca do oświaty 1,7 mln zł – uzupełniała wypowiedź wójta Elżbieta Czajka, skarbnik gminy. – Prowadzimy 5 szkół, co jest dla budżetu dużym obciążeniem.

Radny Trusiński przyznał, że rozumie obawy, ale przekonywał, że druga taka szansa może się nie zdarzyć, by pozyskać tak dużą do-

tację. – Nasza Tatra ma 31 lat, jest wysłużona i kosztowna w utrzymaniu. Teraz mamy zapewnioną dotację. Taka szansa może się nie powtórzyć – przekonywał.

Radny Tomasz Ryczkowski pytał: Ile jednostek ma samochody gaśnicze? 10 samochodów, więc się nie przesadzajmy, nie wygłupiajmy się, mamy ważniejsze sprawy, z zakupem trzeba się wstrzymać.

– Gdy kupowaliśmy samochód dla OSP Wola Kalkowa też mówiono, że druga okazja nie pojawi się szybko, a jest już po roku. Więc spokojnie. Kolejna szansa na pewno się pojawi – mówiła Anna Ratajczyk.

Za zakupem nowego wozu bojowego dla OSP Pniewo głosowali radni Krzysztof Trusiński i Jan Antczak, radny Grzegorz Kucharski, naczelnik OSP Wola Kalkowa, wstrzymał się od głosu. Przeciwnych było 9 radnych. W obradach nie uczestniczyli radni: Mariusz Kantorek, Agnieszka Matusiak i Adam Szczodrak.

Spodziewałem się, że tak zrobicie – mówił na koniec radny Krzysztof Trusiński. – Gdyby chodziło o inną jednostkę, to pieniądze na pewno by się znalazły. – Niezależnie która jednostka by się starała o zakup nowego samochodu pożarniczego, byłabym przeciwna – skomentowała tę ocenę Ewa Pilarska.

Dorota Grąbczewska

Żychlin | Urząd Gminy rozpiął przetarg Będzie pozimowa naprawa dróg

Tegoroczna ciepła zima, bez śniegu, sprawiła, że drogi są mniej zniszczone niż to bywało w poprzednich latach.

Mimo to konieczna jest naprawa wyrw na wielu gminnych drogach. Urząd Gminy w Żychlinie ogłosił przetarg na wyłonienie wykonawcy napraw bieżących, które miałyby zostać zrealizowane do końca czerwca. Przedmiotem

zamówienia są remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznych mieszkanką mineralno-asfaltową na gorąco oraz emulsją asfaltową i grysem.

Jak policzyli urzędnicy, do załatwienia jest 1400 mkw. wyrw o głębokości do 10 cm oraz 200 mkw. wyrw o głębokości do 5 cm.

Urząd przyjmuje oferty do 13 maja. Po podpisaniu umowy wykonawca ma rozpocząć prace po 7 dniach. Do końca czerwca drogi mają być naprawione. dag



Lustro na kamienicy poprawiło widoczność dla kierowców wyjeżdżających z ul. Jana Pawła II w ul. Plac Wolności.

Żychlin | Jana Pawła II i Plac Wolności Lustro poprawiło widoczność na Skrzyżowaniu

Kilkanaście dni temu na jednej z kamienic przy Placu Wolności na zlecenie Urzędu Gminy zamontowano lustro, które zdecydowanie poprawia widoczność dla kierowców wyjeżdżających ulicą Jana Pawła II od strony ul. Ściegiennego, za parkiem miejskim i kościołem. Koszt lustra to 634 zł i 24 zł transport.

– To była bardzo dobra inwestycja w bezpieczeństwo – mówi

pan Paweł, kierowca z Żychlina. – Przez wiele lat wyjeżdżając ulicą od strony Alei Raclawickich i ul. Ściegiennego w ul. Plac Wolności jechało się na „czuja”, ryzykując, że zza rogu kamienicy nadjedzie szybko inny samochód. Teraz w lustrze widać zbliżający się pojazd. Jest bezpieczniej. Dziękuję w imieniu wszystkich kierowców.

dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRAN

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chętnońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Kamienna Zatoka
FIRMA WIG-KOST

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY

kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

15 maja 2020 godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46 tel. 577-655-500

Bedno | Urząd Gminy

Przyjmowanie ankiet na OZE przedłużone

Urząd Gminy w Bednie po raz kolejny przedłużył termin przyjmowania wstępnych wniosków na instalację odnawialnych źródeł energii (fotowoltaika, solary, piece, pompy ciepła). Deklaracje można składać do 15 maja. Dofinansowanie wynieść może do 85 proc.

Wstępną ankietę można pobrać ze strony BIP urzędu, wypełnić i wysłać pocztą elektroniczną na adres ug@bedno.pl, pocztą tradycyjną lub dostarczyć do urzędu.

– Warunkiem zlecenia opracowania projektu jest złożenie przez mieszkańców minimum

50 deklaracji na realizację zadań z OZE. Im będzie ich więcej, tym większa szansa na wysoką punktację i większe dofinansowanie – podkreśla Józef Ignaczewski, wójt gminy Bedno. – Póki co, pandemia koronawirusa sprawiła, że Urząd Marszałkowski w Łodzi wstrzymał przyjmowanie

wniosków, dlatego my również przedłużamy termin składania deklaracji. Jak tylko Urząd Marszałkowski w Łodzi ogłosi termin składania wniosków, natychmiast będziemy go składać.

Dopiero po uzyskaniu akceptacji i deklaracji dofinansowania będą podpisywane umowy z zainteresowanymi rolnikami.

Mankamentem projektu jest fakt, że dotyczy on tylko gospodarstw domowych. Tymczasem wielu rolników byłoby zainteresowanych założeniem instalacji

fotowoltaicznej do obsługi całego gospodarstwa. Trzeba jednak pamiętać, że dofinansowanie jest bardzo wysokie, a po 5 latach instalacja jest już własnością rolnika i zawsze można rozbudować.

Gdyby rolnik chciał na własny koszt wybudować instalację fotowoltaiczną dla całego gospodarstwa, to musiałby wydatkować kilkadziesiąt tysięcy złotych licząc na 5.000 zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. **dag**

Związek Gmin Regionu Kutnowskiego Będzie termomodernizacja w gminach: Żychlin, Bedno i Oporów

Pod koniec kwietnia do Związku Gmin Regionu Kutnowskiego dotarła dobra informacja z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, który zaakceptował wniosek związku na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej w gminach: Żychlin, Bedno, Oporów, Strzelce i Dąbrowice.

Związek dostanie dotację około 5 mln zł, czyli 85% dofinansowania wszystkich inwestycji. Teraz ZGRK czeka na podpisanie umowy, po czym przystąpi do przetargu na wykonawcę.

Wartość zaplanowanych prac termomodernizacyjnych w pięciu gminach powiatu to ok. 7,5 mln zł. Wniosek został złożony na początku sierpnia 2019 roku. Na rozpatrzenie czekał prawie 9 miesięcy.

Przypomnijmy, że pierwszy wniosek złożony przez ZGRK, choć zaakceptowany do realizacji dla gminy Bedno i Oporów, padł, gdyż urzędnicy ze związku

nie złożyli w terminie aneksu do ustalenia terminu wykonania zadań. Gdyby wszystko było dopilnowane, to inwestycje byłyby zrealizowane w 2019 roku. W drugim wniosku do gmin Bedno i Oporów dołączyła gmina Żychlin oraz gminy Dąbrowice i Strzelce.

Gmina Bedno chce podać termomodernizacji budynek po gimnazjum za kwotę ok. 2,6 mln zł oraz budynek SP Żeronice za 1,620 mln zł. Obie inwestycje były ujęte też w poprzednim wniosku.

Gmina Oporów zgłosiła do termomodernizacji budynek biblioteki za ok. 240.000 zł oraz budynek świetlicy wiejskiej w Kurowie za 280.000 zł. W poprzednim wniosku była to szkoła w Szczycie.

Gmina Żychlin chce docieplić duży blok komunalny z 48 mieszkaniami, z centralnym ogrzewaniem, przy ul. Dąbrowskiego 6. Szacunkowy koszt inwestycji to 980.000 zł. **Dorota Grąbczewska**

Oporów | Urząd Gminy

Folia rolnicza będzie odebrana

Jak informuje wójt gminy Robert Pawlikowski, kilka dni temu podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację pilotażowego programu usuwania folii rolniczych.

– Otrzymamy dotację wysokości 26.500 zł na zebranie 53 ton folii rolniczych – informuje wójt. – Teraz będziemy szukać wyko-

nawcy, aby folie zebrać i utylizować.

NFOŚiGW w Warszawie przekazał gminie Oporów dotację wysokości 500 zł do tony folii. To ważne, bowiem od wielu miesięcy rolnicy mieli kłopot z pozbyciem się folii rolniczych. Ci, którzy troszczą się o środowisko zbierali foliowy odpad z nadzieją, że kiedyś zostanie zebrany. Inni go palili zanieczyszczając środowisko. **dag**

Bedno | Rolnicy czekają na zabranie folii Rządowy program w gminie

Gmina Bedno realizuje pilotażowy program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w zakresie odbioru i utylizacji folii rolniczych, z którymi od kilkunastu miesięcy jest coraz większy problem.

Gmina na realizację projektu dostanie 100.000 zł dofinansowania na zebranie 200 ton folii zadeklarowanych przez rolników. Umowa z NFOŚiGW w Warsza-

wie została podpisana w połowie lutego. Niestety, koronawirus pokrzyżował plany i opóźnia działania. – Z nadzieją, że wkrótce wirus minie, będziemy niedługo ogłaszać przetarg na wykonawcę usługi – mówi Józef Ignaczewski, wójt gminy podczas nadzwyczajnej sesji 27 kwietnia. – Myślę, że latem folie zostaną zabrane.

Póki co, rolnicy gromadzą folie na swoich posesjach i polach. **dag**

RZUT OKIEM | DARMOWE FARBY



W czwartek 16 kwietnia do Szkoły Podstawowej w Oporowie przyjechał samochód z warszawskiej firmy produkującej farby do malowania ścian. Farby zostały szkole przekazane za darmo.

Wiaderek z farbami jest sporo. – Dyrektor poinformował mnie, że pozyskał od sponsora 150 litrów farby – powiedział nam Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów. – Taka inicjatywa dyrektora Tomasza Lewickiego cieszy, gdyż w ten sposób zaoszczędzimy pieniądze na malowanie pomieszczeń szkolnych. **dag**

Żychlin | Spółdzielnie Mieszkaniowe Centralne ogrzewanie wyłączone

W poniedziałek, 4 maja, po majowych świętach, Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ulicy Łąkowej w Żychlinie oraz Spółdzielnia Wspólny Dom zdecydowały o wyłączeniu centralnego ogrzewania.

Dyspozycja dla kogeneracji, producenta ciepła, została wydana, co oznacza, że w ciągu kilkunastu godzin kaloryfery w mieszkaniach zrobiły się zimne.

– Na razie synoptycy nie przewidują znacznych spadków temperatury – mówi Piotr Jarosz,

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie. – Mam nadzieję, że nie będziemy musieli ponownie go włączać jak to już się zdarzyło. Musimy patrzeć na koszty związane z ogrzewaniem mieszkań. I tak w ostatnich latach sezon grzewczy wydłuża się aż do 8 miesięcy. Tylko 4 miesiące w roku jest bez centralnego ogrzewania.

W tym sezonie centralne ogrzewanie załączono 23 września. Rok temu centralne ogrzewanie wyłączono 26 kwietnia, a 7 maja załączono je ponownie. Podobnie było w 2018 roku: centralne ogrzewanie wyłączono 2 maja, a załączono ponownie 9 maja. **dag**

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

RESTAURACJA POLONIA
1925

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE - wolny termin

BIAŁA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

GRUPA **psb**

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

PSB MRÓWKA ŁOWICZ

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

Realizujemy dofinansowania

- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

Żychlin, Bedlno | Biblioteki będą otwarte

Już można wypożyczać książki

Po prawie 2 miesiącach pracę znów rozpoczynają biblioteki w Żychlinie i Bedlnie, choć z zachowaniem reżimów sanitarnych. Biblioteka w Bedlnie będzie czynna od 7 maja, biblioteka w Żychlinie czeka na decyzję Sanepidu i burmistrza oraz ustala zasady otwarcia.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

– Zasięgnęliśmy opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kutnie, który wyraził zgodę na otwarcie Gmin-

nej Biblioteki Publicznej – informuje Jarosław Pucek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bedlnie. – Będą obowiązywać jednak procedury sanitarne.

Na piętrze przed drzwiami prowadzącymi do biblioteki będzie wystawione biurko, aby czytelnik nie miał możliwości przemieszczania się pomiędzy regałami

z książkami. Książki będą podawane przez bibliotekarkę Katarzynę Krzewicką. Na stoliku będzie płyn dezynfekcyjny. Zwrotne książki będą poddane 2-tygodniowej kwarantannie. Wszyscy muszą nosić maseczki.

– Od poniedziałku 4 maja mają już telefony od czytelników, którzy dopytują kiedy bibliote-

ka będzie czynna – mówi Katarzyna Krzewicka, bibliotekarka z Bedlno. – Od czwartku 7 maja wracam do czytelnika. Po każdej osobie będę przecierała stolik środkiem przeciwbakteryjnym, wietrzyć pomieszczenie, a na koniec dnia będzie dezynfekcja pomieszczenia.

Biblioteka będzie czynna w godz. 7.30-15.30.

W Żychlinie Miejsko-Gminna Biblioteka też ma być otwarta, choć na razie nie ustalono terminu, jak i zasad wypożyczania książek. ■

Żychlin | Dom Kultury

Dwa spektakle on-line

Na stronie Żychlińskiego Domu Kultury można oglądać dwa spektakle teatralne on-line dla dzieci: „Brzydkie kaczątko” oraz „Pinokio”. To oferta przygotowana dla dzieci i ich rodziców przez ŻDK oraz Teatr Forma.

– Ze względu na panującą sytuację pandemii i ograniczenia w kontaktach międzyludzkich, dom kultury zdecydował się, aby utrzymać kontakt z widzami poprzez internet – mówi Magdalena Rzeźnicka, dyrektor ŻDK. – Widowisko można oglądać on-line, siedząc wygodnie w domu. Można je obejrzeć w dowolnej chwili.

„Brzydkie kaczątko” opowiada o losach łabędziego pisklęcia, które wykluto się w kaczym

gnieździe. Przedstawienie mówi, aby nie oceniać innych wyłącznie po wyglądzie zewnętrznym, ubiorze czy bogactwie.

Pinokio to opowieść o tym, ile trudu trzeba włożyć i jak należy się zachowywać, by zasłużyć na miano grzecznego chłopca, a nie pajaca. Bohater przeżywa wiele przygód, które stanowią konsekwencje jego błędnych decyzji i sprzeciwu wobec zakazów dorosłych. Dzieci dowiadują się, by mówić prawdę, gdyż kłamstwo zawsze wyjdzie na jaw.

Aby obejrzeć widowisko, trzeba kliknąć w link dołączony na stronie ŻDK. Widowisko „Brzydkie kaczątko” trwa 32 minuty, „Pinokio” trwa 34 minuty. Ponadto do pliku widowisk dołączone są linki do innych widowisk teatralnych dla dzieci i dorosłych, które są zamieszczone na YouTube. dag

Żychlin | Parafia pw. św. Piotra i Pawła

Pierwsze Komunie przełożone

Maj kojarzy się z pierwszymi komuniemi świętymi dzieci. W tym roku proboszcz parafii ks. Wiesław Frelek zdecydował, że ze względu na pandemię koronawirusa zostaje ona przełożona na 20 i 27 września.

Od 12 marca dzieci nie chodzą do szkół, nie uczestniczą też

w przygotowaniach komunijnych. Wciąż też nie ma decyzji o powrocie dzieci do szkół. Stąd taka decyzja proboszcza.

Wszyscy mają nadzieję, że do tego czasu wirus wyhamuje, a życie wróci do normalności. Do pierwszej komunii świętej szykuje się 26 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, 52 dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz 19 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grabowie. dag

Żychlin | Dom Kultury dla Jana Pawła II

Pocztówka dla Świętego

Pomimo ograniczeń wynikających z pandemii koronawirusa, Żychliński Dom Kultury chce uczcić 100. rocznicę urodzin wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II. Dlatego ogłasza internetowy konkurs plastyczny pt. „Pocztówka dla Świętego”.

Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży, osób dorosłych i seniorów. Prace należy nadesłać do 18 maja na adres stowarzyszenie@zedek.pl

Konkurs polega na wykonaniu pracy plastycznej w dowolnej technice plastycznej (płaskie for-

my), formatu nie przekraczającego A4. Praca ma być pocztówką adresowaną do Jana Pawła II w 100. rocznicę urodzin.

Prace będą oceniane w pięciu kategoriach: kl. IV-VI, kl. VII-VIII, uczniowie szkół średnich, dorośli i seniorzy.

– Prace muszą być wykonane samodzielnie, nigdzie wcześniej nie opublikowane – dodaje dyrektor ŻDK Magdalena Rzeźnicka. – Laureaci otrzymają nagrody rzeczowe oraz ich projekty pocztówek zostaną wydrukowane w ilości po 20 sztuk. dag

ŻDK | Konkurs na plakat

Wszystko będzie dobrze

To tytuł internetowego konkursu plastycznego adresowanego do dzieci w wieku 6-15 lat z terenu gminy Żychlin.

Polega na wykonaniu plakatu pod hasłem „Wszystko będzie dobrze” oraz umieszczenia na nim hasła motywującego do wspierających i świadomych działań podczas pandemii koronawi-

rusa. Plakat powinien być radosny i dodający energii, wprawiać w dobry nastrój i nieść pozytywne i optymistyczne przesłanie dla ludzi. Prace należy nadsyłać do 22.05.2020 r. na adres stowarzyszenie@zedek.pl

Więcej informacji na www.zedek.pl lub tel. u instruktorki Renaty Dziuby 500-301-405. dag

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



Salony firmowe:

KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14 **DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!**

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,
tel. 46 831 03 20, czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Żychlin | LO im. Adama Mickiewicza

Wyjątkowe pożegnanie maturzystów

24 kwietnia w piątek przypadało uroczyste zakończenie szkoły dla tegorocznych maturzystów. Niestety nie mogło się ono odbyć w takiej formie jak zazwyczaj. Wiele szkół w całej Polsce próbowało sobie poradzić z tym problemem.

**ALEKSANDRA
GŁUSZCZ**

zychlin@lowicznanin.info

Świadectwa były wydawane przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, uczniów wpuszczano pojedynczo, w maseczkach i rękawiczkach. Jednakże wielu nauczycielom brakowało osobistego spotkania ze swoimi wychowankami. Wiele szkół pożegnało uczniów przez media społecznościowe. Szkołą w Żychlinie, której nie zatrzymały obostrzenia, jest LO im. Adama Mickiewicza.

Młodszy uczniowie zmontowali dla maturzystów filmik na pożegnanie, w którym dziękują starszym kolegom za wspólne spędzone lata. W imieniu młodszych uczniów za wycieczki, czas spędzony na przerwach, podziękowały Klaudia Krysiak i Weronika Mrozowicz. W filmiku występuje również dyrektor i nauczyciele kończącej klasy Mickiewicza. W montażu opublikowanym na fanpage szkoły nie zabrakło pięknych życzeń i podziękowań dla uczniów.

**Jesteście
wartościowymi
młodymi ludźmi**

Szczególne czasy, w których nie możemy się z wami spotkać, nie możemy zrobić normalnego zakończenia. Chciałabym szczególnie Wam podziękować za waszą obecność w murach tej szkoły. Za to, że ubogaciliście waszą

obecnością nas wszystkich. Dziękuję szczególnie Jaskowi (Janek Lipski), Hubertowi (Hubert Darowski) za to, że tak bardzo dbaliście o wizerunek naszej szkoły, że jesteście tak wartościowymi młodymi ludźmi, dziękuję Alano (Alan Pruszkowski), Tomkowi Tomczakowi, za zaangażowanie w grupę mundurówką – powiedział w filmiku dyrektor szkoły Janusz Głuszczyk.

Dziękuję za Wasz młodzieńczy zapał i entuzjazm, życzę Wam wiary we własne siły i możliwości – złożyła życzenia wychowawczyni Wioletta Sierakowska. Te trzy lata minęły bardzo szybko, a kolejne będą miały jeszcze szybciej, trzymajcie się, będzie dobrze – podnosił na duchu młodzież Cezary Eizenchart, nauczyciel historii.

**Zapach kabanosów
i ognisko na Syberii**

W szczególności, bardzo osobisty sposób uczniów wspominała polonistka Jolanta Adamkiewicz. – Jestem nauczycielką 32 lata, przez tą klasę przewinęło się setki uczniów, niektórych pamiętam bardzo, innych mniej. Was zapamiętam. Między innymi zapach kabanosów wiecznie głodnego Jaska. Nie zapomnę gdy pewnej zimy wchodzę do klasy, a tam wszystkie okna otwarte. Pytam się młodzieży: Co do wyrobicie? A oni, że to syberyjski mróz, i siedzą na środku w kręgu, bo są przy ognisku i wczuwają się w atmosferę Syberii. Na zawsze będzie brzmiała w moich



Trzech tenorów z maturalnej klasy. W innych okolicznościach z pewnością zaśpiewaliby na zakończeniu roku, na gali rozdania Adasiów 2020, tak jak zrobili to na studniówce. Od lewej Janek, Hubert i Bartek.

uszech pieśń z „Zemsty” w wykonaniu chłopaków. Zapamiętam na zawsze wasze twarze, wasz śmiech, gniew, czasem smutek – powiedziała nauczycielka. Mam nadzieję, że życie będzie was zaskakiwało cały czas pozytywnie. I pamiętajcie o Horacym – dodała polonistka.

Beata Kalinowska, również nauczycielka języka polskiego, życzyła wychowankom dobrych wyborów, radości życia mimo przeciwności i apelowała, by czytali książki.

Pamiętajcie, że świat jest piękny, że wszechświat ma wiele nieodkrytych zagadek, które czekają być może na was, pamiętajcie, by nie rezygnować z Waszych planów i ambicji, i życzę Wam, by

wasza droga była tak szeroka jak droga mleczna – powiedziała do uczniów nauczycielka fizyki i chemii Katarzyna Fabiszewska.

**Nie mamy sukien
i smokingów,
mamy maseczki**

Na wysokości zadania stanęli uczniowie klas młodszych, którzy mimo pandemii postanowili przyznać Adasie, czyli coroczne nagrody dla uczniów kończących szkołę. Filmik również ukazał się w Internecie.

– Nasze gale zazwyczaj przypominają tradycyjne rozdanie Oscarów, ale my dziś, zamiast sukien i smokingów, mamy maseczki. Ze względu na okoliczności nagrody wręczymy z bez-

piecznej odległości – powiedział prowadzący Filip Walczak.

Po każdej kategorii rozległy się gromkie brawa, ale tylko dwóch osób prowadzących – Filipa i Weroniki. Za charyzmatyczny występ w roli Karusi i niemniej sławne niepozowane zdjęcia, Adasia 2020 w kategorii „Sprytna i wybitna” otrzymała Ilona Bisiorek. W kategorii „Podpora mundurówki” Adasia 2020 otrzymał Alan Pruszkowski.

– Jego cechą jest elegancja, zarówno w ruchach, jak i w używaniu języka – powiedziała prowadząca Weronika Mrozowicz, zapowiadając kolejną kategorię. Adasia 2020 „Rozważny i romantyczny” otrzymał Hubert Darowski.

Braterstwo krwi

Bywało nawet tak, że mieliśmy w szkole dwie pary bliźniąt, doceniałiśmy ich wzajemną więź, podobieństwo, a jednocześnie autonomię – powiedzieli Filip i Weronika. W tym roku nie liczyło się tylko braterstwo krwi. Czasem przyjaźni nas do siebie upodabnia. Bierzymy udział w tych samych akcjach, podobnie się ubieramy. W kategorii „Bliźniaczki roku” nagrodę otrzymały: Klaudia Wachowicz i Justyna Chrobot.

Kolejnym nagrodzonym został członek mundurówki – Tomasz Mundurówka, który otrzymał tytuł „Człowiek Z Belką”. Za umysł ścisły, który ma w genach i pomoc w zagadnieniach informatycznych nagrodę „Gamer Roku” otrzymał Kuba Walczak. Poliglota, wielobiel mody, muzyki i dobrego jeżdzenia – tak starszego kolegę opisali młodszy uczniowie.

Adas w kategorii „Simply the best” trafił do Jaska Lipskiego. Za oryginalnie pompki, specyficzny chód w szyku w szyku, noszenie beretu na bakier, Adasia w kategorii „Mistrzini Ostrej Riposty” otrzymała Angelika Ploska.

Nagroda specjalna, czyli Złoty Adas, przypadła w tym roku szkolnym zespołowi tenorów: Janowi Lipskiemu, Hubertowi Darowskiemu i Bartkowi Leńskiemu.

Prowadzący zaznaczyli na końcu, że mają nadzieję, że to ostatnie takie rozdanie wirtualne i w kolejnych latach wszyscy będą się widzieć na żywo.

Nie tak miało wyglądać zakończenie roku LO im. Adama Mickiewicza czy gala Adasiów, ale dzięki mediom społecznościowym filmiki zostały obejrzone ponad 3 tysiące razy, a tyle osób nie znalazłoby miejsca nawet w dużej hali „Mickiewicza”. ■

REKLAMA

**nagrobki
granitowe**
ZPHU M. Kubiak
Wiskenica
Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

ZAPRASZAMY DO NAS
Lawendowa
KWIACIARENKA
Łowicz, ul. Blich 4, tel. 726-027-169
Realizujemy także zamówienia telefoniczne i z dowozem

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

P.H.U. CZESŁAW TARCYK Sochaczew
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl
ul. Trojanowska 58
W SPRZEDAŻY:
• kostka brukowa
• krawężniki łukowe
• systemy kominowe
• usługi HDS 1,2-4 T
tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928
Ogród Wystawowy
Semmelrock i Certus

**Balustrady ze stali
kwasoodpornej**
• konstrukcje stalowe
• bramy garażowe
• ogrodzenia
• kurtyny okienne
• świetliki
• zadaszenia aluminiowe
tel. 518-151-870

SZAMBA
ZBIORNIKI BETONOWE
• na ścieki domowe • przemysłowe
• deszczówkę • gnojownicę
tel. 692-777-122

**BRAMY
DRZWI
AUTOMATYKA**
HÖRMANN
WIŚNIEWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

• WĘGIEL kamienny
• EKOGROSZEK
• PELLET • MIAŁ
• NAWOZY
azotowe, dolistne, NPK
• SUCHE WYSŁODKI
Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

**złomowanie
pojazdów**
zaświadczenia
do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE
STACJA PALIW
Jamno 1a

Dobrzelin | Park dworski

Czyszczenie stawu zaczęte i przerwane

Staw w Dobrzelinie czeka na czyszczenie.

By wykonać prace, spuszczone wodę ze stawu. Prace rozpoczęła Spółka Wodna w Bedlnie, ale później zaatakował koronawirus. Teraz wraca nadzieja, że wkrótce prace będą kontynuowane.

– Staw nie był czyszczony od II wojny światowej. W zbiorniku było metr mułu, a w nim różne przedmioty: miski, wiadra, opony, butelki, rowery, a nawet granatnik, który zabrali saperzy – mówi Ryszard Łysak, właściciel dworu i otaczającego go parku. – Prace wykonano w 1/10 całego stawu, który ma łącznie powierzchnię ok. 2.500 m².

Ryszard Łysak informuje, że złożył wniosek o rewitalizację całego parku wokół dworu. Projekt obejmuje wykonanie ścieżek w parku, czyszczenie stawu i wykonanie kładki nad stawem oraz ustawienie małej architektury, tj. ławeczek i śmietników.

– Niezależnie od tego czy otrzymam dotację, czy nie, powoli przywracamy świetność parko-



Staw w Dobrzelinie nie był czyszczony od czasów II wojny światowej.

wi – mówi właściciel. – Wycięliśmy stare drzewa, posadziliśmy w ich miejsce nowe, teraz czyszcimy staw. Liczę, że dotację w końcu dostanę, a wykonane prace zostaną zaliczone jako wkład własny.

dag



Czyszczenie stawu koło dworu w Dobrzelinie zaczęte i przerwane najpierw z powodu wilgoci, teraz koronawirusa. Z nadzieją, że prace wkrótce zostaną wznowione.

FOT. DOROTA GRĄBCZEWSKA

Bedlno | Co dalej z drewnianymi mostami w gminie?

Mostowy problem odkładany od lat

Gmina Bedlno, jak żadna inna, ma na swoim terenie aż 13 mostów, z czego jeden jest prywatny, a dwa są betonowe w ciągach dróg powiatowych. To oznacza, że 10 drewnianych mostów przez Bzurę należy do gminy. Ich stan techniczny z każdym rokiem jest coraz gorszy, a naprawy kosztowne. Drewniany most w Orłowie Parceli już w 2014 roku został wyłączony z eksploatacji.

Samochody i ciągniki nie jeżdżą po nim od ponad 6 lat. Już kilka lat temu był tak zniszczony, że remont byłby zbyt kosztowny



Drewniany most w Orłowie Parceli od 2014 roku jest wyłączony z użytkowania. Tylko patrzeć jak się zawali...

i mało efektywny. By zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom,

most został wyłączony z użytkowania. Konstrukcja jest mocno

pochylona, barier ochronnych nie ma. Strach po nim nawet przejść,

w obawie, że konstrukcja runie. Tylko patrzeć jak większa woda (której na razie nie ma) porwie drewnianą konstrukcję mostu.

Już w kwietniu 2015 roku (na początku kadencji 2014-2018) radni dokonali objazdu mostów, a ówczesny wójt Krzysztof Kołach podkreślał, że mostowe przeprawy są priorytetem, a gmina powinna zbudować co najmniej 2 nowe mosty. Były wójt nawet zorganizował wycieczkę radnych na nowo wybudowany most przez Bzurę pod Łowiczem, który został wybudowany z elementów z odzysku z Agencji Mienia Wojskowego. Wójt informował radnych, że koszt budowy takiego mostu to wydatek ok. 350 tys. zł. Urząd Gminy Bedlno podjął działania, aby takie elementy pozyskać z Agencji. Ostatecznie próba pozyskania betonowych elementów nie udała się.

Później zmieniły się priorytety. Ważniejsza okazała się moderni-

zacja SUW w Orłowie i Głuchowie oraz planowana modernizacja SUW w Pniewie.

Pomimo upływu lat, problemu drewnianych przepraw mostowych przez Bzurę wciąż nie rozwiązano. Mosty w gminie Bedlno wybudowano, by rolnicy mieli blisko dojeżdżać do okolicznych łąk, by zebrać siano dla bydła.

Zapytaliśmy nowego wójta Józefa Ignaczewskiego co dalej z drewnianymi mostami?

– Rzeczywiście, przed radą, poza SUW w Pniewie, konieczność rozwiązania kolejnego problemu – mostowego – przyznaje wójt. – Drewniane mosty powstawały, gdy rolnicy nie mieli tak ciężkich maszyn jak teraz. Zastanawiam się, w jaki sposób pozyskać dofinansowanie na budowę nowych, betonowych przepraw mostowych. Jeśli zdecydujemy się na ich odbudowę, to na pewno nie będą one zlokalizowane tak gęsto jak do tej pory. Jak znaleźć źródło dofinansowania, to będę musiał się spotkać z rolnikami z Orłowa i Gosławic, by temat wspólnie przedyskutować i razem wybrać nowe lokalizacje.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE ZWIR, PIACH, KRUSZYWA: • ogrodowe ZIEMIA, • drogowe • budowlane POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 20.05.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGRΟΣZEK SKARBЕК ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

oraz również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

WAPNO NAWOZOWE

WĘGIEL

- kostka • ekogroszek
- orzech • miat

Dowóz do klienta

600-323-947
Złaków Borowy 59

NAWOZY

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61



W prowadzonym przez Urząd Miejski w Łowiczu punkcie Informacji Turystycznej materiały już czekają na turystów, którzy – miejmy nadzieję – niedługo będą odwiedzać nasze miasto.

Łowicz | Powiat zrezygnował z Informacji Turystycznej Jaka pomoc dla turysty

Władze powiatu łowickiego zrezygnowały z prowadzenia Informacji Turystycznej na Starym Rynku 17, przy narożniku ul. Piłajskiej. Dwie osoby zatrudnione tam dotychczas otrzymały propozycję pracy w innych powiatowych jednostkach.

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Powiatu Łowickiego starosta Marcin Kosiorek wspominał

o tym, że w zakresie informacji turystycznej miasto Łowicz i gmina Nieborów nie podjęły z powiatem wspólnych działań. Zainteresował się tym radny Krystian Cipiński, który przyznał, że rozumie, iż obecnie jest trudny czas dla turystyki, ale przecież przyjdzie moment, że wszystko wróci do normalności i trzeba będzie realizować misję wspierania turystyki. Starosta Marcin Kosiorek precyzował, że były prowadzone rozmowy z miastem, ale wymiany pism nie było, współpraca jest trudna.

Miejska informacja pozostaje

Turyści, którzy, miejmy nadzieję, niedługo odwiedzać będą Łowicz i okolice – nie pozostaną jednak pozostawieni sami sobie, bo Informację Turystyczną prowadzi Urząd Miejski. Mieści się ona również na Starym Rynku, tyle że pod nr 3. Na co dzień turystów obsługują pracownicy Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki, którzy mają do dyspozycji mapy, foldery i inne materiały.

Od czerwca do września w IT wprowadzane są dyżury weekendowe.

Urząd Miejski do ich prowadzenia zatrudniał w ostatnich latach na umowę-zlecenie studentkę, która zna język angielski i niemiecki. Dyżurywała ona w punkcie w soboty i niedziele w godz. 10.00-18.00. Dyżury takie w ubiegłych latach dodatkowo uruchamiane były podczas weekendu majowego.

W tym roku dyżury powinny wrócić od lipca. Od lipca (a nie od czerwca) można się również spodziewać inauguracji niedzielnych spacerów z przewodnikiem PTTK oraz weekendowych warsztatów z twórcami ludowymi w mini skansenie przy muzeum. Gdy za padnie decyzja, kiedy one ruszą – poinformujemy o tym. **mwk**

Łowicz | ZSP nr 1. Pod patronatem MON? Klasa dla mechaników lotnictwa?

Rada Powiatu Łowickiego na sesji 29 kwietnia podjęła intencyjną uchwałę w sprawie powstania oddziału przygotowania wojskowego w Technikum nr 1 w Łowiczu – czyli ZSP Nr 1 im. 10 Pułku Piechoty. Klasa taka miałaby powstać już od 1 września tego roku, pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej. Kształcenie w niej trwałoby 5 lat. Czy powstanie – nie jest przesądzone.

Starosta Marcin Kosiorek wyjaśniał radnym, że trwa dopełnianie formalności, aby w szkole powstał nowy kierunek – technik mechanik lotnictwa. Kształcenie odbywałoby się pod kątem lotnictwa wojskowego, stąd starania o zgodę MON. Praktyki odbywałby się w Wojskowych Zakładach Lotniczych.

Ponieważ padły też pytania o to, czy powiat rezygnuje

z klas mundurowych w II Liceum Ogólnokształcącym, starosta przyznał, że licea bronią się przed klasami mundurowymi. Powstanie oddziału przygotowania wojskowego w ZSP nr 1 potrzebne jest po to, aby powstał tam kierunek technik mechanik lotnictwa.

– Patronem szkoły jest 10 Pułk Piechoty, sztandar jest prowadzony w mundurach i są tam Dziesiątacy, więc naturalnym

jest robienie tego rodzaju profilu w tej szkole. Nie będzie to mundurówka dla mundurów – jak to trochę funkcjonuje w II LO – ale klasa, która ma kształcić wojskowych mechaników lotnictwa – mówił starosta.

To jest nadal liceum

W II LO im. Mikołaja Kopernika zakończyła właśnie naukę jedna klasa mundurowa, której absolwenci wkrótce

przystąpią do matury. Na poziomie klas II są dwa oddziały, nie ma klasy I. Klasy mundurowej nie ma w tegorocznej ofercie „Medyka”. Dyrektor szkoły Agnieszka Ruta-Kucińska przyznała, że faktycznie broniła się przed klasami mundurowymi i przekonała o tym władze powiatu. Z obserwacji i doświadczenia wynika, że do tych klas trafia młodzież, która nie wie czy wybrać liceum, czy technikum. Podczas rekrutacji często mają znacznie mniej punktów niż kandydaci do innych klas.

W toku nauki mają mniejsze możliwości wybierania przedmiotów, które będą realizować na poziomie rozszerzonym, ponieważ zamiast tych zajęć mają przedmioty kierunkowe. To ogranicza możliwość wyboru

dalszego kształcenia, a jednocześnie ukończenie klasy mundurowej w liceum nie daje im żadnych punktów przy rekrutacji na mundurowe studia. Mundurowe uczelnie wyższe wybierają tylko pojedyncze osoby. Dla powiatu klasa mundurowa oznacza wyższe koszty, ponieważ wspomniane przedmioty kierunkowe oznaczają, że do każdej klasy potrzebnych jest dodatkowo 4 nauczycieli, np. do prowadzenia zajęć ze sportów walki, które muszą się odbywać w grupach.

Agnieszka Ruta-Kucińska podkreśla, że „Kopernik” chce być typowym liceum, dlatego w roku szkolnym 2020/2021 planowane jest utworzenie klas o profilu: medycznym, humanistycznym i matematycznym. **mwk**

Łowicz | Z sesji powiatu Rada Muzeum powołana

Rada Powiatu Łowickiego na sesji 29 kwietnia powołała nową Radę Muzeum w Łowiczu – organ doradczo-opiniujący, którego kompetencje wynikają z ustawy. Kadencja poprzedniej Rady Muzeum kończy się w tym roku. Nowa została wybrana na lata 2020-2024.

W jej skład weszli: starosta łowicki Marcin Kosiorek i Marek Wojtylak – jako przedstawiciele powiatu łowickiego, burmistrz Krzysztof Kaliński – jako przedstawiciel Łowicza, Tadeusz Żaczek – jako reprezentant Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Barbara Rzezycka ze Stowarzyszenia Muzealników Polskich oddział mazowiecki, Robert Starzyński ze Stowarzyszenia Muzealników Polskich oddział łódzki, Zbigniew Skuza ze Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu oraz Andrzej Cichy z Muzeum w Łowiczu. **mwk**

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

Papierosy mentolowe lub z kapsułką smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży.

Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem”. Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość o stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu. – Na pewno część osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia na dzień – uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners



na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami mentolowymi i z kapsułką. Ponad 60% z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. – Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących – twierdzą fani wyrobów „z wiatrem”.

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81% przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów a nie administracja państwa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70% pytanych o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedynie 10% palących rozważa rzucenie palenia po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20% wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smakowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemytu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.



Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązaniem dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

Punkt zapalny

Łowicz | Dziwne telefony

Nie daj się oszukać

– Na domowy telefon zadzwonił ktoś, kto przedstawił się jako pracownik poczty. Twierdził, że na pocztę są do odbioru nasze przesyłki z ZUS oraz z banku, które krążą między tymi instytucjami a pocztą. Głos prosił, aby podać nasz adres, żeby je nam dostarczyć – historię być może nowej metody oszustwa opowiedziała nam 29 kwietnia mieszkanka Łowicza.

Zdarzenie miało miejsce tydzień wcześniej. Poranny telefon odebrała mama naszej rozmówczyni. Gdy jej córka zorientowała się, że ktoś pyta o dane, wzięła od starszej pani telefon i zapytała o co chodzi. Głos w słuchawce stanowczo domagał się podania adresu. Gdy kobieta próbowała tłumaczyć, że korespondencja z ZUS i banku do nich dociera, więc nie jest to możliwe, rzekoma pracownica poczty wykażała zniecierpliwienie. – Naskoczyła na mnie, mówiąc: Co pani szkodzi adres podać?!

Kobieta nie dała wiary temu, co mówiła dzwoniąca do jej domu osoba, mimo to postanowiła w banku oraz w ZUS sprawdzić czy bezskutecznie próbowano wysłać do niej jakąś korespondencję. Zarówno w banku, jak i w ZUS zaprzeczono.

Tego samego dnia po południu zadzwonił mężczyzna, która podał się za

policjanta. Kobieta odebrała, oznajmiając, że ona też ma syna policjanta. Dzwoniący zachnął się i zapytał czy jest on teraz w domu, kobieta przyznała szczerze, że nie.

Początkowo telefon wydawał się wiarygodny, ponieważ mężczyzna podał swoje imię i nazwisko, a nawet numer legitymacji służbowej i prosił o zapisanie go. Wyjaśnił, że policja prowadzi postępowanie w celu rozpracowania szajki oszustów i prosił o pomoc. Dodał przy tym, że telefon domowy kobiety może być na podsłuchu (telefon komórkowy też), dlatego on prosi, aby ona zweryfikowała jego tożsamość, wybierając numer na policję 997.

Gdy oznajmił, że musi to zrobić w momencie, gdy on policzy do trzech, kobietę ogarnął pusty śmiech, którego nie byłaby w stanie powstrzymać, więc postanowiła się rozłączyć.

– O co chodziło w tym oszustwie – nie wiem. Czy nastąpiłoby jakieś przekierowanie, przez które straciłabym pieniądze, czy tylko ktoś inny kontynuowałby rozmowę, aby potwierdzić, że rozmawiam z policjantem? – zastanawia się w rozmowie z nami kobieta. Sprawa wydała się jej bardzo podejrzana, dlatego postanowiła zgłosić ją na policję i powiadomić naszych czytelników.

Jak się dowiedziała, nie ma w Łowiczu ani w Skierniewicach policjanta o takim nazwisku, jakie podał dzwoniący do niej mężczyzna. Nikt w tych komendach nie ma takiego numeru legitymacji, jaki jej podano. Kobieta wie też, że policja nie posługuje się już numerem 997, ale jest on mocno utrwalony w świadomości Polaków, co oszuści mogą próbować wykorzystać. Jak? – tego nie wie.

Policja zawsze ostrzega, aby nie podawać przez telefon żadnych swoich danych (typu imię i nazwisko, adres, numer PESEL itp.), bo nie wiadomo, w jaki sposób i przez kogo mogą zostać one wykorzystane. Nasza czytelniczka była czujna, może również dlatego, że ma syna policjanta. Innym też radzi czujność.

mwk

Ochrona konsumenta | Wyciek danych osobowych

Kupujesz energię od Fortum? Zapytaj o bezpieczeństwo danych

Powiatowa Rzecznik Konsumenta

Agnieszka Kopczyńska informuje, że między 12 a 16 kwietnia doszło do wycieku danych osobowych klientów spółki Fortum Marketing and Sales Polska S.A., zajmującej się m.in. dystrybucją energii elektrycznej. Naraża to klientów na niebezpieczeństwo nieuprawnionego wykorzystania ich danych.

Agnieszka Kopczyńska wyjaśnia, że jest to problem skali ogólnopolskiej, ale na pewno może dotyczyć także mieszkańców Łowicza i okolic. – Akwizytorzy tej spółki prowadzili na naszym terenie bardzo aktywną kampanię, dlatego spodziewamy się, że również tutaj mogą się znajdować osoby pokrzywdzone przez wyciek danych – mówiła w rozmowie z NŁ.

Kwestię tego, w jaki sposób dane odbiorców energii z całej Polski wyciekły z bazy danych firmy, wyjaśnia już Prokuratura Okręgowa w Gdańsku oraz wydział walki z cyberprzestępczością

tamtejszej KWP, na razie nie wiadomo czy dane zostały wykradzione w ataku hakerskim, czy też stoi za tym ktoś związany ze spółką.

Naruszenie bezpieczeństwa dotyczyć może danych zawartych w umowach sprzedaży energii elektrycznej i paliwa gazowego. Obejmują one między innymi imię, nazwisko, adres, nr telefonu, PESEL i/lub numer dowodu osobistego. Naruszenie bezpieczeństwa nie dotyczy dokumentów, a samej bazy danych.

Aby zweryfikować dokładnie, czy dane konkretnej osoby zostały narażone i ja-

kich kategorii danych osobowych ewentualny wyciek dotyczy, Fortum Marketing and Sales Polska SA uruchomiła specjalny nr telefonu: 690 678 130 dedykowany klientom, którzy chcą uzyskać informacje w sprawie naruszenia bezpieczeństwa danych. Możliwy jest również kontakt z infolinią (122 100 000) oraz składanie zapytań za pośrednictwem formularza kontaktowego na stronie spółki.

W celu zapobieżenia wykorzystania danych każdy z pokrzywdzonych ma prawo złożyć wniosek o unieważnienie dowodu osobistego i wyrobienie nowego. Można również dokonać zastrzeżenia dowodu osobistego w najbliższym oddziale banku (zastrzeżenie będzie widoczne przez każdy bank).

Ostrzeżenie dla klientów, wraz z przeprosinami, zamieściła też na swojej witrynie internetowej spółka Fortum.

tm

REKLAMA

GIANT
lub roczne ubezpieczenie

MAXIM

• Serwis •
• Raty 0% •

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a

Czynne: tel. 42 719-64-04
pon.-pt. 9-17, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
ROWERY ELEKTRYCZNE
SKUTERY
MOTOROWERY
POJAZDY TRÓJKOŁOWE

dostawa GRATIS

RAFNET
Łowicz, Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / tel. 502 339 319
czynne: pn-pt: 8.00-20.00, sobota: 8.00-17.00

Opony ciężarowe

apollo TYRES

Apollo 22.5 z gwarancją na uszkodzenia mechaniczne

✓ OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE
✓ PROSTOWANIE FELG
✓ KLIMATYZACJA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
tel. 502-432-182

PPH FRUCTODOR Sp. z o.o. w Bolimowie

PRZYJMUJE ZAPISY OSÓB chętnych do pracy w sezonie

do prostych prac związanych z przetwórstwem owoców.

Więcej informacji pod numerem 46/838-04-20

PIASKOWANIE

• konstrukcje stalowe
• przyczepy
• elewacje i inne

tel. 881-000-706

WĘGIEL
PASZE - NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE

• styropian • kleje
• zaprawy • gipsy
• płyty GK, OSB
• pustak ceramiczny
• wełna • cement
• wapno • izolacje
• papy • materiały wykończeniowe
• kamienie ozdobne

USŁUGI TRANSPORTOWE

KONKURENCYJNE CENY!

46 838-80-60
ŁYSZKOWICE
ul. Łowicka 6

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

▪ SALETRA AMONOWA
▪ SALETRZAK
▪ MOCZNIK
▪ NAWOZY NPK
▪ WAPNO POLCALC
▪ EKOGROSZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

Z sali sądowej

Sąd Rejonowy | Ten wyrok jednak zapadł

Rodzinna tragedia pod Patokami

Musiał minąć prawie rok od wypadku, w którym na szosie 92 pod Patokami zginął 22-letni Karol S., by sąd wydał wyrok skazujący sprawcę. Winnym jest Tomasz, rodzony brat zmarłego.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowicznanin.info



Trudno powiedzieć czy w tej historii bardziej pochyłać się trzeba nad tragedią matki, czy wskazywać na ludzką głupotę i przed taką ostrzeżać, czy wreszcie podziwiać sprawność techniki dochodzeniowej.

Matka

Urodziła piątkę dzieci: najpierw córkę, potem czterech synów. Mąż pił, miała z nim ciężko, leczyla się. Zmarł prawie pięć lat temu. Ma niespełna 900 złotych emerytury, mieszka w domu w powiecie sochaczewskim, tuż przy szosie z Łowicza do Socha-

czewa. Dwaj najmłodsi synowie czasem wspomagali ją dając 200-300 złotych. W niedzielę 14 kwietnia ubiegłego roku starszego z tej młodszej dwójki, Tomka, obudziła na obiad, bo poprzedniego dnia ostro imprezował, wrócił nad ranem. Kilka godzin później wsiadł, wraz z najmłodszym bratem Karolem, do Golfa, którego dla niego kupił i wyjechali w stronę Łowicza.

Wieczorem dowiedziała się, że mieli wypadek i Karol nie przeżył. W śledztwie Tomek twierdził, że prowadził ten, który zginął. Czy mu wierzyła? Tomasz miał ciągle status świadka, poszedł do pracy w tartaku, sprawa się ciągnęła. Gdy go aresztowano i przedstawiono zarzuty, otrzymała status pokrzywdzonej. Nie chciała jednak występować jako oskarżyciel

posiłkowy. Nie chciała też być na sali podczas przesłuchania syna na rozprawie przed sądem w Łowiczu 3 kwietnia. Nie sprzeciwiła się, by Tomasz poddał się dobrowolnie karze. – Nie mam pretensji do syna – oświadczyła. – Muszę dać sobie jakoś radę...

Głupota

Brat prosił, by zawiózł go na spotkanie z koleżanką „na Kompinę”, na teren nieczynnej stacji benzynowej. W pierwszych zeznaniach Tomek stwierdził, że się opierał, bo wiedział ile wypił i bał się, że jeszcze nie wytrzymał. Ale po kilku godzinach pojechali. Nie miał prawa jazdy, bo gdy kilka lat wcześniej za trzecim razem oblał testy – odpuścił sobie. Ale Golf był „na niego”. Badanie trzeźwości po wypadku wykazało 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie badanie 1,44 promila alkoholu we krwi, trzecie – 1,20 promila. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że w 2014 roku był już karany za jazdę po pijanemu motorowerem.

Prawa jazdy nie miał też Karol, był dopiero w trakcie kursu. Też wsiadając do samochodu był pijany, po sekcji zwłok biegły stwierdził, że w chwili wypadku, czyli około godziny 18.20, był „znacznie nietrzeźwy, w fazie eliminacji alkoholu z organizmu”. Wsiadając do samochodu żaden z nich nie zapiął pasów bezpieczeństwa.

Do Kompiny mieli tylko kilka kilometrów. Szosa była sucha, pogoda słoneczna, bieżnik w oponach zdarty, ale poza tym samochód sprawny. Jechali z prędkością oszacowaną przez biegłego na 135 km/h, zaczęli wyprzedzać osobowego Mercedesa – i wtedy kierujący stracił panowanie nad pojazdem, Golf przez moment szorował po lewym pasie prostopadle do kierunku jazdy, po czym zaczął rolować – biegły ustalił, że zaliczył co najmniej trzy obroty wzdłuż własnej osi. Ciało Karola zostało wyrzucone przez przednią boczną szybę, ratownicy przybyli na miejsce próbowali go reanimować – bez skutku. Tomasza wydobyto z wraku, zawieziono do

szpitala w Sochaczewie, po czym zwolniono – nie potrzebował pomocy.

Biegły

Tomasz S. po wypadku twierdził, że kierującym był jego brat. Zeznał, że miał świadomość, iż Karol nie ma uprawnień do kierowania, ale pozwolił mu usiąść za kierownicą, sam nie wie dlaczego. Świadkowie – kierowca i pasażer wyprzedzanego Mercedesa – nie byli w stanie stwierdzić kto kierował.

Dwa dni po wypadku prokurator Jan Snopkiewicz wszczął śledztwo i postanowił zasięgnąć opinii biegłego lekarza medycyny sądowej co do przyczyn śmierci oraz biegłego z zakresu ruchu drogowego co do przyczyn wypadku. Pierwsza opinia nadeszła szybko: przyczyną śmierci Karola były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe. Na drugą opinię, tłumaczącą się ogromną ilością zleceń biegłego z Łodzi, prokurator czekał wiele miesięcy, przedłużając kilka razy termin jej sporządzenia, ostatecznie na 31 stycznia 2020 roku.

Zestawienie dwóch opinii było kluczowe dla ustalenia prawdy. Biegły stwierdził, że na skutek rolowania pojazdu, górna część nadwozia w rejonie dachu i słupka przedniego po prawej stronie została tak zdeformowana, że skutkowało zmniejszeniem przestrzeni pasażera. Na rysunkach pokazał, gdzie normalnie znajdowała się głowa pasażera i jak w to miej-

sce został wgnieciony dach. Konkludował, że osoba znajdująca się na przednim fotelu pasażera była narażona na urazy głowy w stopniu znacznie większym niż kierujący pojazdem – a urazy głowy stwierdzono u denata. Napisał, że obrażenia głowy Karola S. i odcinka szyjnego kręgosłupa nastąpiły w trakcie uderzenia przednią prawą stroną dachu pojazdu o podłoże, na końcu pierwszego obrotu. Stwierdził, że siła odśrodkowa wyrzuciła ciało pasażera przez boczne okno z prawej strony i znalazł na ciele Karola i na oknie ślady o tym świadczące.

Opinia ma datę 24 stycznia, 29 stycznia prokurator Snopkiewicz nakazał zatrzymanie Tomasza S.. Do zatrzymania doszło w jego miejscu pracy 11 lutego, przedstawiono mu zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w stanie nietrzeźwości. Już jako podejrzany został przesłuchany 12 lutego. Przyznał się do zarzucanego mu czynu. – Wcześniej zeznawałem, że to brat kierował, a to nieprawda – oświadczył.

Wyrok

Wszystkie rozprawy w łowickim sądzie są od 20 marca odwołane – z wyjątkiem należących do spraw pilnych – i za taką uznano ten przypadek. Na sali Tomasz S. zaproponował, że dobrowolnie podda się karze w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności. Prokurator na to przystał, sąd wydał wyrok, uznając, że okoliczności i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Wyrok obejmuje też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Jest już prawomocny.

Matka dostanie 2 tysiące złotych tytułem nawiazki zasądzonej od skazanego. Od syna. ■

REKLAMA

SIB OKNA i DRZWI
LOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJ I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl
tel. 46 837 41 38

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

SKOŁA BEZPIECZNEJ JAZDY Driver

kurs prawa jazdy

• szybko • tanio • solidnie

PRAWO JAZDY kat. A1, A, B skuteczne jazdy doszkalające

sala wykładowa:
ZSP Nr 1 ul. Podrzeczna 30 Łowicz sala nr 2
rozpoczęcie kursu:
wtorek, 19 maja 2020 r., godz. 16.00
tel. 504-215-704 | www.driver-lowicz.pl

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284 i 471), podaję do publicznej wiadomości, że w dniach od 07 maja 2020 r. do dnia 27 maja 2020 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nieborów, zostaje wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży:

I. OBRĘB NIEBORÓW:
Działka nr 588/1 – obręb Nieborów, o powierzchni 0,0538 ha, nr księgi wieczystej LD10/00018146/0

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Nieborów zatwierdzonego Uchwałą Nr XXXV/119/05 Rady Gminy w Nieborowie z dnia 30 sierpnia 2005 r., przedmiotowa nieruchomość położona jest w terenie oznaczonym symbolowym 16.128.UU, posiada: 1) przeznaczenie terenu: **tereny zabudowy usługowej użyteczności publicznej U**; 2) zasady i warunki zagospodarowania terenu: a) dopuszcza się w ramach budynków o funkcji użyteczności publicznej, wprowadzenie funkcji mieszkaniowej, b) udział powierzchni terenu biologicznie czynnej co najmniej 30%, c) wysokość budynków do dwóch kondygnacji nadziemnych w tym druga kondygnacja w poddaszu użytkowym, d) czworak wpisany do rejestru zabytków, realizacja zagospodarowania w obrębie niniejszego terenu podlegają nadzorowi konserwatorskiemu na warunkach określonych w przepisach szczególnych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284 i 471) mogą złożyć wniosek o jej nabycie do Wójty Gminy Nieborów w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu, czyli od dnia 07 maja 2020 r. do 17 czerwca 2020 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Nieborów ul. Aleja Legionów Polskich 26, w godzinach urzędowania: poniedziałek w godzinach 10.00 – 18.00, od wtorku do piątku w godzinach 7.00 – 15.00, pok. 208, tel. 46 8385613 wew. 208.

Wójt Gminy Nieborów
/-Jarosław Papuga

Edukacja

Łowicz | Koniec roku maturzystów

Inaczej niż co roku, ale też uroczyste

Dla uczniów ostatnich klas szkół średnich rok szkolny 2019/20 dobiegł już końca. Od piątku, 24 kwietnia, trwa wydawanie świadectw dla tegorocznych maturzystów.

Wiadomo, że nie może się ono odbywać tak jak normalnie, czyli podczas uroczystości szkolnej, na której obecni byłiby naraz wszyscy tegorocznicy maturzyści i ich nauczyciele. Szkoły szukają więc innych sposobów. Najpopularniejszym i najczęstszym jest wydawanie świadectw w sekretariacie.

Są też szkoły, które zadbały o to, by taki odbiór świadectwa miał charakter uroczysty, choć przy zachowaniu wszelkich możliwych środków ostrożności.

ZSP 1

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zakończenie roku maturzystów odbyło się nawet w sali gimnastycznej, jednego dnia, 23 kwietnia. Uczniowie w maseczkach, rękawiczkach i z własnymi długopisami, pojedynczo i z zachowaniem odstępów czasowych podchodzili po świadectwa do wychowawczyń – Agnieszki Rykowskiej-Balei i Katarzyny Janickiej. Szkołę kończyło w tym roku 51 uczniów,

2 otrzymało świadectwa z wyróżnieniem, były też nagrody specjalne.

II LO

W II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu uczniowie przychodzili po świadectwa w maseczkach, rękawiczkach i z własnym długopisem, pamiętając też o eleganckim, galowym ubiorze. W tej akurat szkole były w tym roku dwie klasy maturalne – jedną odbierała świadectwa w piątek, druga w poniedziałek. Wydawały je dyrektor Agnieszka Ruta-Kucińska oraz wychowawczynie – w piątek Agnieszka Pawłowska-Kalinowska, w poniedziałek Magdalena Ochmańska-Zrazek. Nie zaniechana została też coroczna tradycja sadzenia na terenie przed szkołą drzew przez kolejne, kończące naukę klasy. Tym razem uczestniczyły w niej tylko wychowawczynie i pojedynczy reprezentanci klas.

– To bardzo dobrze, że można odebrać świadectwo osobiście i w taki sposób, choć na pewno

szkoda, że nie może być przy tym wszystkich nauczycieli, bo niejednemu z nich chciałoby przy tej okazji podziękować osobiście – powiedziała nam po odbiorze świadectwa Agnieszka Dziedziała.

Była ona jedną z tych uczniów, którzy odbierając świadectwo maturalne nie znali jeszcze terminu, w którym przystąpią do egzaminu. Ten został ogłoszony przeszło godzinę później, od naszej rozmowy. – Moim zdaniem najważniejsze jest, żeby ta matura w ogóle się odbyła przed rekrutacją na studia, bo rekrutowanie na podstawie ocen ze świadectwa nie byłoby uczciwe – mówiła nam Agnieszka. – Czekam niecierpliwie na tę wiadomość, wiadomo, że uczyć się trzeba, ale znając termin można tę naukę lepiej rozplanować.

I LO

W I LO im. Józefa Chełmońskiego było podobnie, maturzyści, każdego dnia inna klasa, odbierali świadectwa od dyrektor Doroty Dziekanowskiej-Słomy i wychowawców. Jako pierwsza zaszczytu tego dostąpiła Jagoda Aniszewska – maturzystka z najwyższą średnią ocen – 5,24, uhonorowana za to szkolnym medalem „Gloria Diligentiae et Labori”.



Agnieszka Dziedziała, maturzystka z II LO, była zadowolona ze swojego świadectwa.

Obok jej wychowawczyni Agnieszki Pawłowskiej-Kalinowskiej i dyrektor Agnieszki Ruta-Kucińskiej.

Wręczono też inne nagrody specjalne, przyznawane przez koło wychowanków szkoły, jak i radę pedagogiczną. Nagrodę im. prof. Jana Zbudniewka (przedmioty ścisłe) przyznano Julii Fijałkowskiej i Rafałowi Czajce. Nagrodę prof. Heleny Jastrzębskiej (język polski) otrzymała Aleksandra Pawelec, laureatka Olimpiady Wiedzy o Mediach. Nagrodę im. Józefa Chełmońskiego za wybitne osiągnięcia artystyczne odebrała Aleksandra Jurkiewicz, nagrody im. Eugeniusza Wachowskiego za wyniki sportowe Maja Gajda i Kacper Dudek, a nagrodę im. bł. Bolesławy Lament dla najlepszego teologa Michał Golis. Doceniono też Jagodę Aniszewską

i Macieja Rybickiego za osiągnięcia w przedmiotach przyrodniczych, Weronikę Marszałek i Jakuba Łompiesia za osiągnięcia lingwistyczne, zaś Grzegorz Basiński na polu filozofii zdobył najwyższy możliwy w tym roku tytuł finalisty Olimpiady Filozoficznej.

Nie mogła się odbyć w formie tradycyjnej „Gala Chełmonów”, podczas której sami uczniowie wręczają nagrody, ale klasa II b przygotowała ją w formie multimedialnej prezentacji.

ZSP 4

Nagrody dla wyróżniających się osiągnięciami maturzystów przyznane zostały także w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych

nr 4 im. Władysława Grabskiego. Rada pedagogiczna szkoły przyznała Nagrodę im. profesora Wojciecha Kruka dla Najlepszego Absolwenta Liceum Annie Majewskiej, Nagrodę im. dyrektora Aleksandra Wysockiego dla Najlepszego Absolwenta Technikum: Zuzannie Bendzie i Dominice Karwat, zaś Nagrodę im. profesora Zdzisława Lełonek-wicza dla Najlepszego Sportowca Natalii Okraske i Mateuszowi Szafarowiczowi. Świadectwa z wyróżnieniem odebrało 7 maturzystów, a dodatkowo jeszcze 6 nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce (średnia powyżej 4,5). W sumie szkołę (liceum i technikum) ukończyło w tym roku 138 uczniów. **tm**

II LO | Kolejny sukces Gabrieli Anyszewskiej

Reprezentantka klasy medycznej w finale konkursu

Na liście uczniów zakwalifikowanych do ogólnopolskiego finału konkursu „Wszczep sobie zdrowie” znajduje się Gabriela Anyszewska, uczennica II klasy II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu.

Na razie nie wiadomo co z etapem finałowym, który miał się odbyć w maju lub w czerwcu.

Konkurs organizowany jest przez Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Melchiora Wańkowicza w Katowicach wraz ze Śląskim Uniwersytem Medycznym w Katowicach oraz Polskim Towarzystwem Parazytologicznym. Honorowym patronatem objęły go różne instytucje, w tym ministerstwa zdrowia i edukacji.

Tematyka dotyczy zagadnień związanych z fizjologią i anatomią człowieka, rozwijaniem i pogłębianiem wiedzy na temat chorób zakaźnych, cywilizacyjnych i społecznych oraz podniesienie świadomości i wiedzy u młodzieży na temat szczepień ochronnych. Jeśli będzie to możliwe, finał odbędzie się w Katowicach, na wydziale farmaceutycznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, będzie podzielony na część pisemną (test)



Jeśli odbędzie się ogólnopolski finał, Gabriela będzie mogła się wykazać swoimi umiejętnościami m.in. w zakresie analizy preparatów pod mikroskopem.

oraz doświadczalną. Tytuł laureata ma otrzymać tylko 5 uczestników.

Nauczycielka biologii i opiekunka w przygotowaniach do tego konkursu, Kamila Stępień, podkreśla, że Gabriela jest wyróżniającą się uczennicą, która bierze udział i odnosi sukcesy w licznych konkursach szkolnych i pozaszkolnych, a poza wiedzą przyrodniczą posiada duże zdolności lingwistyczne. Chętnie angażuje się też w życie szkoły, aktywnie działa w Samorządzie Uczniowskim, zespole promocyjnym, m.in. jest autorką większości grafik promujących II LO.

Klasa, w której uczy się Gabriela, ma profil medyczny, nie więc dziwnego, że tematyka tego konkursu jest jej bliska, choć jej zainteresowania są znacznie szersze. Już w pierwszej klasie wykazywała też ona dużą wiedzę z dziedziny bankowości czy prawa podatkowego. Na naszych łamach pisaliśmy m.in. o jej trzecim miejscu za esej o tematyce ekonomiczno-bankowej w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez NBP, czy też o udziale w ubiegłorocznym finale Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Podatkach. **tm**

Edukacja | Nowy termin matur

Matura tylko pisemna i w późniejszym terminie

W piątek, 24 maja, minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski przekazał na konferencji prasowej informacje, na które w napięciu oczekiwali uczniowie i ich rodzice – chodzi o terminy matur i egzaminów ósmoklasisty. Jak w tej sytuacji czują się sami maturzyści?

Już wiadomo, że matury rozpoczną się 8 czerwca egzaminem z języka polskiego – i potrwać do 29 czerwca. Nowością jest fakt, że tym razem nie będzie egzaminów ustnych. Wyniki matur zostaną podane do 11 sierpnia.

Z kolei egzaminy ósmoklasisty potrwać od 16 do 18 czerwca.

Niestety, rząd nie miał dobrych informacji dla rodziców, którzy liczyli, że od 27 kwietnia skończy się zdalna nauka ich dzieci. Dariusz Piontkowski ogłosił, że szkoły, żłobki i przedszkola pozostają zamknięte do 24 maja. Dotyczy to również uczelni wyższych.

Kinga Śmigielka, tegoroczna maturzystka z I LO, powiedziała nam, że choć jej zdaniem późniejszy termin matur nie jest korzystny ze względu na to, że z czasem wiele się zapomina, to ma jednak świadomość, że decyzje zostały podjęte dla dobra i bezpieczeństwa maturzystów.

– W tej sytuacji nie widzę innej możliwości jak przesunię-

cie terminu matury i uważam, że rząd postąpił słusznie – mówi w rozmowie z nami. Dodaje, że informacje o tym, że matury będą przełożone, pojawiały się już wcześniej, więc nie było to niej dużym zaskoczeniem.

– Matura jest dla każdego z nas ważnym elementem życia, dlatego bardzo się stresujemy. Odjęto nam stresu odwołując matury ustne. Myślę, że to ponownie była słuszną decyzją. Przeprowadzanie ich jest bardzo czasochłonne i generuje dodatkowy kontakt z ludźmi – zauważa. Dodaje, że najbardziej narażeni w tej sytuacji byłiby egzaminatorzy. Dodatkowo, na pewno każdy z maturzystów musiałby mieć założoną maseczkę, co nie byłoby komfortowe. – Ciężko się w niej oddycha, a co dopiero zdawać w niej egzamin – słyszymy.

Inny maturzysta z I LO, Aleksander Jaros, powiedział nam, że kiedy ogłoszono w połowie marca zamknięcie szkół, nie spodziewał się takiego obrotu spraw.

Wtedy pomyślał, że tydzień lub dwa odpoczynku od szkoły dobrze wszystkim zrobi. – Teraz, jak wiemy, siedzimy w domu już ponad miesiąc i faktycznie sytuacja stała się dla mnie stresująca, głównie z tego względu, że nie jest „normalnie” – opowiada. – Nie mogłem normalnie spędzić ostatnich dni w szkole, nie mogłem przeżyć prawdziwego zakończenia roku, nie mogłem też twarzą w twarz dokonać jakiegokolwiek konsultacji materiału maturalnego z nauczycielami – dodaje.

Maturzysta stara się jednak szukać pozytywów, a jednym z nich jest niewątpliwie dodatkowy czas na naukę np. rozszerzonych przedmiotów, do których chce się przyłożyć, ponieważ zależy mu na wynikach.

Aleksander nie potrafi ocenić, czy przełożenie matur na czerwiec było dobrą decyzją, ale – jego zdaniem – chaos, jaki przy tym powstał, nie pomagał maturzystom. – Rząd bardzo długo zwlekał z decyzją, podał ją dopiero po świętach wielkanocnych. Teraz wiemy już dokładnie jak ma to wyglądać i bardzo się cieszę, bo w końcu wiem, jak zaplanować sobie naukę na maj – mówi.

Jeśli chodzi o ustne matury, to nie ubolewa nad tym, że ich nie będzie, ponieważ są stresujące, a w większości przypadków nie są brane pod uwagę w procesie rekrutacji na studia. **aa**

Łowicz | Aktywność sportowa w czasie epidemii

Z sal gimnastycznych przenieśli się do Internetu

Od 11 marca wiele miejsc takich jak siłownie, pływalnie, kluby fitness musiało zawiesić swoją działalność do odwołania. Dla osób aktywnych fizycznie treningi w takich miejscach stały się codziennością. Na szczęście jest Internet, który umożliwił im ćwiczenia w wersji zdalnej.



MIKOŁAJ ZAGAWA

mikolaj.zagawa@lowicznanin.info

Gałka Team Online

Joanna Gałka-Walczkiewicz prowadzi zajęcia sportowe online już od końca marca. Wszystko spowodowane jest epidemią. Jak tłumaczy, bycie aktywnym jest ważne cały czas, a sama chce też mieć kontakt ze swoimi kursantami, dlatego postanowiła przenieść swoją dotychczasową działalność do Internetu. To szansa także dla tych, którzy w ramach wymówki mówili, że mają za daleko na salę, albo, że ktoś na nich patrzy, przez co czują, że zajęcia grupowe nie są dla nich. Ćwicząc zdalnie z tymi problemami się nie spotykają.

– Wiadomo, nie ma tej atmosfery co na sali. Teraz nauczyłam się prowadzić zajęcia, ale przyznam, że na początku było to trudne psychicznie. Bardzo brakowało mi tej energii zwrotnej od ludzi – mówiła.

Zumba i Fitness każdego dnia

Treningi odbywają się przez cały tydzień. W poniedziałki trwa Zumba Gold, we wtorki uczestnicy biorą udział w treningu „Body Shape”, natomiast czwartki przeznaczone są na Zumbę Fitness. Można w nich wziąć udział po dokonaniu symbolicznej opłaty.

Środa z kolei poświęcona jest na Dance Fitness, natomiast w piątki kursanci biorą udział w treningu rodzinnym. Te dni są bezpłatne.

Zajęcia odbywają się jednocześnie na platformie Zoom oraz w zamkniętej grupie na Facebooku. – Chcę być dostępna jak najbardziej dla ludzi. W zajęciach może wziąć udział każdy, liczą się tylko chęci – tłumaczy Joanna Gałka-Walczkiewicz.

Jak przebiegają treningi?

Instruktorka robi transmisję na żywo, na której pokazuje jak wykonywać ćwiczenia i instruuje uczestników zajęć. Na ekranie telewizora ma podgląd na uczestników, którzy włączyli kamerę



Na ekranie telewizora ma podgląd na uczestników, którzy włączyli kamerę i udostępnili swój obraz. Nie każdy z tego jednak korzysta, wtedy pozostaje w połączeniu głosowym.

i udostępnili swój obraz. Nie każdy z tego jednak korzysta, wtedy pozostaje w połączeniu głosowym. Problemy też się pojawiają, głównie w postaci starszego sprzętu komputerowego lub słabej jakości połączenia internetowego.

Z liczbą osób w zajęciach bywa różnie, czasem jest to 5 osób, a czasem 40. Wśród uczestników pojawiają się też osoby z różnych zakątków Polski, a nawet z zagranicy. W zajęciach potrafią wziąć udział różne osoby, od najmłodszych, po seniorów. – Mam kilka osób z Uniwersytetu Trzeciego Wieku i dobrze sobie radzą. Wiek nie jest barierą. Jeśli ktoś miałby problemy z dołączeniem, może się do mnie zgłosić i wtedy go pokieruję. Zawsze staram się pomóc – dodaje.

Klub Fit and Jump też nadaje

Klub Fit and Jump w Łowiczu funkcjonuje w Łowiczu od 2015 roku. Jako pierwsi w naszym mieście i jego okolicach zaczęli prowadzić zajęcia na trampolinach do fitnessu. Treningi przeznaczone są dla każdego, bez względu na wiek i płeć. Przed epidemią zajęcia odbywały się na stali gimnastycznej znajdującej się nad Pływalnią Miejską. Oprócz treningu na trampolinach klub oferuje także inne formy, takie jak shape, body pump-sztangi czy trening interwałowy Turbo Spalanie. W związku z nałożonymi obostrzeniami



Rotkowski

klub musiał zawiesić działalność do odwołania. Jednak instruktorki wpadły na pomysł, by mimo epidemii nadal wspierać i motywować kursantki do aktywności fizycznej. Z tego też względu od 25 marca prowadzone są zajęcia interwałowe „Turbo Spalanie”, które odbywają się w domu.

Trening interwałowy online

Każda osoba może dołączyć do treningu, który ma formę transmisji na żywo w zamkniętej grupie na Facebooku i odbywa się 4 razy w tygodniu: poniedziałek, środa, piątek o godz. 19 oraz w niedzielę o 10.30. Płatność za zajęcia jest symboliczna i wynosi 10 zł. Jak zapewnia instruktorka Katarzyna Słoma, każdy z uczestników

wykonuje ćwiczenia swoim tempem, w miarę swoich możliwości. – W treningu nie potrzeba specjalistycznego sprzętu. Wystarczy butelka z wodą, krzesło, a nawet szmatka do sprzątania – tłumaczy.

Grupa Turbo Spalanie liczy aktualnie 75 kobiet, które pochodzą z Łowicza, Zdun, Bolimowa, Łyszkowic, Warszawy, a także Belgii.

Trening Fit and Jump w sieci

Kursanci od 14 kwietnia mają także okazję uczestniczyć w zajęciach online na trampolinach. Część osób wypożyczyła bądź zakupiła trampolinę od klubu. Obecnie trampolin do wypożyczenia jest niewiele, zostały ostatnie sztuki. W związku z dynamiczną sy-

tuacją w kraju, są one wypożyczone tylko do końca maja. Ta forma zajęć również odbywa się w zamkniętej grupie z użyciem transmisji na żywo. Kursanci mogą wziąć w nich udział we wtorki i czwartki o godzinie 19. Bywa tak, że nie wszyscy zdążą na transmisję, jednak jest ona zapisywana i dostępna do obejrzenia w grupie. Oprócz transmisji w grupie na Facebooku znajdują się również inne nagrania, ukazujące krótsze ćwiczenia do wykonania w domu. W tej grupie, oprócz kursantek z Łowicza, znajdują się także osoby z Warszawy, Legionowa, Żyrardowa i Piaseczna.

– Liczymy na szybki powrót na sale treningową i bardzo tęsknimy za treningami grupowymi – przyznaje Katarzyna Słoma. ■

Domaniewice | Zdalne nauczanie okiem dyrektora

Jak działa domaniewicka „szkoła domowa”?

Za nami kolejny tydzień zdalnego nauczania. Tym razem sprawdziliśmy jak w nowej sytuacji odnajduje się społeczność Szkoły Podstawowej w Domaniewicach. O początkowych trudnościach, nowych sposobach nauki i innowacyjnych formach komunikacji, a wreszcie o tym, że można wszystko, gdy pojawią się chęci, opowiedziała nam dyrektorka tej placówki – Marzena Sadowska.

Na głęboką wodę bez kół ratunkowych

Z refleksji naszej rozmówczynie wynika, że zarówno pracownicy, jak i uczniowie, bardzo dobrze radzą sobie w dobie zdalnego nauczania, mimo że sytuacja jest specyficzna. Specyficzna, a nie trudna – jak podkreśla – choć przyznaje, że na początku bywały cięższe chwile. W opinii dyrektorki trudności wynikały z faktu, iż przedstawiciele placówek edukacyjnych zostali „rzuceni na głęboką wodę bez żadnych kół ratunkowych”.

– Niestety, moim zdaniem, MEN „przespał” czas od 12 do 25 marca i nie przygotował dla szkół żadnego zaplecza czy form

pomocy. Wydał tylko rozporządzenie, które wszystkie działania i całą organizację pracy zdalnej nałożyło na dyrektorów szkół – podkreśla.

W dobie epidemii szybko okazało się jednak, że domaniewicka szkoła znajduje się w niezłym położeniu, bowiem od dawna korzysta się w niej z dziennika elektronicznego, dlatego od razu wprowadzono stały kontakt z uczniami za jego pośrednictwem, a jednocześnie wciąż rozglądano się za wdrożeniem w życie szkolnej społeczności innych możliwości komunikacji.

– MEN dało nam tylko 2 dni na organizację obowiązkowej nauki

zdalnej. Wykorzystaliśmy je intensywnie, pracując po 12-14 godzin. Postaraliśmy się pozyskać dla szkoły różne narzędzia do pracy online. Nie wszystkie udało się uruchomić. Dla przykładu, G Suite, po długotrwałej weryfikacji i rejestracji, ostatecznie odmówiła nam bezpłatnej możliwości korzystania – zauważa.

Intuicyjnie, po omacku, po koleżeńsku

Dodajmy, że w poszukiwaniu nowych rozwiązań zaangażowali się sami nauczyciele szkoły, którym ostatecznie udało się trafić na Centrum Edukacyjne Zoom, z którego uczniowie korzystają do dziś, a oprócz tradycyjnego Skype’a jest to podstawowe narzędzie, umożliwiające prowadzenie lekcji online. Obecnie jest to jedna z najpopularniejszych form w tej szkole, stosuje ją większość nauczycieli.

Pedagodzy chętnie sięgają również po inne formuły, które mogą ułatwić naukę dzieci przebywających w swoich domach. Oprócz ministerialnych e-podręczni-

ków udostępniono także platformę Eduelo, edukacyjne aplikacje i formularze Google, a także komunikator grupowy, system do telekonferencji i do przechowywania plików, a więc szereg narzędzi umożliwiających zamieszczanie, przesyłanie i zbieranie materiałów dla uczniów, jak również ich wymianę z nauczycielami.

– Tym sposobem intuicyjnie, trochę po omacku, bez żadnego wsparcia i fachowej pomocy, wypracowaliśmy narzędzia niezbędne do pracy. Znalazły się one wprawdzie w poradniku zamieszczonym na stronie RPO, ale dopiero 17 kwietnia, gdy my już z nich korzystaliśmy. Opanowaliśmy zdalne umiejętności dzięki sobie samym, pomocy koleżeńskiej oraz internetowym webinarium i filmikom instruktażowym – twierdzi Marzena Sadowska.

Rodzice pomogli

Dzięki temu w krótkim czasie „domowa szkoła”, jak dyrektor nazywa zdalne nauczanie, zaczęła funkcjonować sprawnie, zgodnie ze zweryfikowanym planem,

dając możliwość kontaktu na linii nauczyciel – uczeń, indywidualnych konsultacji, a także tworząc warunki, w których uczniowie mieli czas na pracę domową, a później odpoczynek.

Zdaniem Marzeny Sadowskiej nieocenieni w procesie zdalnego nauczania okazali się rodzice. Ich zaangażowanie i doświadczenie były niezbędne zwłaszcza w młodszych klasach oraz oddziałach przedszkolnych, w których dzieci z racji wieku potrzebują pomocy, by odbierać wiadomości, zalogować się czy połączyć online. To oni na bieżąco utrzymywali kontakt z nauczycielami, a często musieli to czynić w porze popołudniowej, a więc po wykonaniu licznych obowiązków, a nierzadko również po powrocie z pracy.

– To rodzice motywują swoje pociechy do pracy. Wiem, że zabiera im to sporo czasu, siły i cierpliwości, ale w zdalnym nauczaniu w przypadku młodszych dzieci inaczej się nie da. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni – dodaje nasza rozmówczynie.

Można wszystko, wystarczy chęci

Pomimo konieczności pozostania w domach, życie szkoły toczy się dalej. Wprawdzie przybiera ono formę wirtualną, ale nieco przypomina działania, w których do czasu pandemii na co dzień uczestniczyli uczniowie. Jak zapewnia nasza rozmówczynie, nauczyciele nie tylko prowadzą zajęcia lekcyjne, lecz także inspirują, motywują do działania, dzielą się informacjami na różne tematy, a wreszcie proponują udział w konkursach i je organizują.

– Sami dajemy sobie radę ze zdalnym nauczaniem, bez większego udziału MEN-u. Wybór narzędzi pracy jest duży, sięgamy po nowinki, a dostęp do sprzętu mamy m.in. dzięki staraniom gminy, która pozyskała dla nas laptopy w ramach projektu Ministerstwa Cyfryzacji „Zdalna szkoła”. Jestem pełna podziwu dla nauczycieli, którzy nie tylko umożliwiają dzieciom udział w zajęciach edukacyjnych, lecz stali się również koordynatorami szkolnych akcji. Pomimo specyficznej sytuacji są kreatywni i pełni inwencji. Jak wiadać, można wszystko, wystarczy tylko chęci – podkreśla Marzena Sadowska. ■

Okrucho życia

ODESZLI OD NAS | 22.04.2020–5.05.2020

† 22 kwietnia:
Krystyna Gabarkiewicz, l.74;
Jan Kapusta, l.67;
Andrzej Sych, l.55;
Robert Błaszczak, l.56.
† 23 kwietnia:
Andrzej Skok, l.64;
Andrzej Zakrzewski, l.65;
Helena Owczarek, l.87.
† 24 kwietnia:
Marek Kwiatkowski, l.74;
Andrzej Karasek, l.65;
Bronisława Antosik, l.90.
† 26 kwietnia:
Andrzej Sasin, l.62.
† 29 kwietnia: Anna Wojtyła,
l.75; Stanisława Kotlarek, l.88;

Teresa Karwowska, l.66.
† 30 kwietnia:
Janina Bura, l.79; Leokadia
Wójcik, l.94; Eugeniusz
Kędziński, l.73; Kazimiera
Kucińska, l.92, Głowno;
Zdzisław Dąbrowski, l.73.
† 1 maja: Krzysztof Biernacki,
l.68; Dariusz Kantorek, l.40;
Marianna Kazuń, l.92.
† 2 maja: Jan Nalewajczyk,
l.87; Helena Czubik, l.91;
Stawomir Gzegdała, l.56.
† 3 maja: Wiesława Zofia
Rutka, l.74, Głowno.
† 5 maja:
Tadeusz Barlak, l.64.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 1 maja 2020 roku zmarł

Dr Krzysztof Biernacki

z-ca ordynatora oddziału
ginekologiczno-położniczo-neonatologicznego
specjalista położnictwa i ginekologii

Lekarz, który z oddaniem wypełniał swoje obowiązki,
zyskując tym szacunek współpracowników
oraz pacjentek przebywających w oddziale.

Wieloletni ordynator
oddziału położniczo-ginekologicznego.

Człowiek o dużej odpowiedzialności i sumienności,
zawsze życzliwy i uśmiechnięty.

Na długo pozostanie w pamięci personelu i pacjentów.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie i Bliskim

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu

406524

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o nagłej i przedwczesnej śmierci

Witka Kowalczyka

wieloletniego pracownika
Spółki Partners Polska

Żonie, córkom i całej Rodzinie
składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd, Dyrekcja
oraz koleżdy i koleżanki
z Partners Polska

406212

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Zofia Gorzkowska z d. Jabłońska (1932–2020)

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina pożegnała
8 kwietnia śp. Zofię Gorzkowską. Msza św.
z kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rybnie
była transmitowana także w internecie.

Zofia Gorzkowska urodziła się
4 czerwca 1932 roku w Jasieńcu
w gminie Rybno, gdzie mieszkała
przez całe swoje życie. Wykształcenie
zdobyła w Gimnazjum
w Sochaczewie, zaś zatrudnienie
znalazła w Gminnej Spółdzielni
Samopomoc Chłopska w Rybnie
i w Urzędzie Gminy w Rybnie.

Z mężem Czesławem znali się
od dziecka, gdyż mieszkali w tej
samej miejscowości, zaledwie
kilka domów od niej. Pobrali się
25 grudnia 1951 roku w kościele
parafialnym w Rybnie. Po ślubie
Zofia zamieszkała w domu
rodzinnym męża, razem zajęli się
prowadzeniem własnego gospodarstwa
rolnego. Gospodarstwo
to, choć położone w Jasieńcu,
w istocie znajdowało się na pograniczu
dwóch gmin – Rybno i Kocierzew
Południowy.

Radością życia małżonków
były dzieci, a później także ich
rodziny. Wspólnie wychowali troje
dzieci: córki Grażynę Jarzyna
i Marię Kotlarską oraz syna
Andrzeja Gorzkowskiego, który
niestety już nie żyje. Doczekali się
także 4 wnuków i 5 prawnuków.

Małżonkowie przeżyli ze sobą
dokładnie 66 lat i 4 miesiące. Cze-
sław Gorzkowski zmarł 18 kwiet-
nia 2018 roku, przeżywszy 93 lata.

Aktywna społecznie

Zofia Gorzkowska najbardziej
była znana ze swojej działalności
społecznej, którą dzieliła pomię-
dzy dwoma powiatami – socha-
czewskim i łowickim. Przez 21
lat była radną w gminie Rybno.
Z kolei w latach 1972–2016 pełniła
funkcję przewodniczącej Koła
Gospodyń Wiejskich w swojej
miejscowości. Należała także do
Wojewódzkiej Rady Kobiet daw-
nego województwa skierniewic-
kiego.

W 1952 roku związała się
z lokalnymi strukturami Polskie-
go Stronnictwa Ludowego, była
członkiem zarządu koła gmin-
nego w Rybnie. Zasiadała też w za-
rządzie m.in. GS i SKR w Rybnie
oraz Banku Spółdzielczego od-
dział w Rybnie.

Potrafiła pogodzić ciężką pra-
cę w gospodarstwie z działalno-
ścią społeczną. Za swoją posta-
wę i oddanie była wielokrotnie
odznaczana, m.in. Srebrnym i
Złotym Krzyżem Zasługi, Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Odznaczeniem za
Zasługi dla Kółek Rolniczych,
Medalem za zasługi dla Ru-
chu Ludowego im. Wincentego
Witosa oraz Srebrnym Krzy-



■ Zofia Gorzkowska
z d. Jabłońska

Najbardziej była znana
ze swojej działalności
społecznej, którą
dzieliła pomiędzy
dwoma powiatami –
sochaczewskim i łowickim.
Dla bliskich była wzorem
tego jak należy pracować,
tworzyć rodzinne gniazdo,
szanować ludzi, pomagać
im i współpracować.

żem zasłużonemu w Rozwoju
Bankowości i Spółdzielczości.

Wiele serca wkładała w opie-
kę na przydrożną kapliczką, która
znajdowała się na granicy parafii.
Była założycielką i przewodni-
czącą Kołka Różańcowego w Ja-
sieńcu. Wraz z kobietami ze swo-
jej miejscowości przygotowywała
przepiękne wieńce, które były pre-
zentowane na dożynkach.

Córki wspominają, że ich
mamy wszędzie było pełno:
w domu, w kościele, na sesjach
Rady Gminy, na zebraniach, wy-
stawach, dożynkach i festynach.
Dla bliskich była wzorem tego jak
należy pracować, tworzyć rodzin-
ne gniazdo, szanować ludzi, po-
magać im i współpracować. Była
skromna, mądra, rozważna i po-
nad wszystko pracowita.

Kochała jazdę samochodem

Jej wielką pasją było piecze-
nie i gotowanie, o czym świadczą
dyplomy i wyróżnienia za udział
w konkursach kulinarnych.
Uwielbiała piec ciasta drożdżowe
i pączki, które znane były w całej
wsi, a nawet gminie.

Zofia Gorzkowska kochała jaz-
dę samochodem. Jeszcze w wieku
87 lat jeździła swoim czerwonym
Golfem. Do końca pragnęła być
samodzielna i niezależna.

Zmarła 6 kwietnia, w wieku
88 lat. Podczas ceremonii pogrze-
bowej wykonana została pieśń
„Barka”, którą Zofia Gorzkow-
ska uwielbiała, podobnie jak Jan
Paweł II.

Została pochowana na cmenta-
rze parafialnym w Rybnie.

Bliscy zapamiętają ją jako
osobę o wielkim sercu, dbającą
o dobro rodziny i ludzi ją otacza-
jących, zawsze ciesząc się uzna-
niem rodziny, koleżanek i kole-
gów, księży oraz wielu instytucji
i organizacji. aa

RZUT OKIEM | PIERWSZA MAJÓWKA



1 maja był dla parafian z Korabki w tym roku inny niż zwykle.

Od ponad 20 lat, tego właśnie dnia, biskup Józef Zawitkowski odprawiał
mszę św. przy kapliczce Matki Bożej Księżnej Łowickiej w sąsiedztwie
skrzyżowania ulic Legionów, Strzeleckiej i Kiernozkiej. W tym roku mszy
nie było. Mieszkanki ul. Strzeleckiej nie wyobrażały sobie jednak,
żeby nie było majówki przy kapliczce. Początkowo bały się, że nie będą
potrafiły śpiewać w maseczkach, ale i z tym sobie poradziły. aa

FOT. AGNIESZKA ANTOSIENICZ

Wyrazy współczucia

Pani Bożenie Dobrogowskiej
z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrektor, Rada Pedagogiczna,
Pracownicy Administracyjno-Obsługowi,
Rada Rodziców Przedszkola Nr 7 „Wiosenka”
w Łowiczu

406115

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Koleżance Agnieszce Wrocławskiej

składają pracownicy

Oddziału Fizjoterapii i Rehabilitacji w Stanisławowie

406057

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



396092

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

400926

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski

W cyklu „Pozostaną w naszej pamięci”
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych

Jeśli chcieliby Państwo w ten sposób zachować

WSPOMNIENIE O WASZYCH BLISKICH

zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją,
w celu przygotowania artykułu wspomnieniowego.

Można też nadsyłać własne teksty. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info

Łowicz | Błąd w systemie kasowym Biedronki Elektronika „za grosze”, ale Łowiczanie nie skorzystali z okazji

W ostatni weekend kwietnia klienci sklepów Biedronka mogli przez kilka godzin skorzystać z nieprawdopodobnej promocji, w której najdroższe produkty otrzymywali niemal za darmo. Wszystko przez błąd, który pojawił się w systemie. W Łowiczu jednak tej okazji nie było.

W weekend 25 i 26 kwietnia sieć sklepów Biedronka była otwarta dla klientów przez całą dobę. By dodatkowo zachęcić do zakupów, przygotowano specjalną ofertę „Białe Noce”. Promocja trwała w nocy z soboty na niedzielę od godziny 24. Klienci mo-

gli kupić 20 różnych produktów, a 3 najtańsze otrzymywali w gratisie. Jednakże w systemie sieci pojawił się błąd, który polegał na tym, że klienci zamiast 3 najtańszych, otrzymywali w gratisie 3 najdroższe artykuły.

Sprawa miała charakter ogólnopolski. W efekcie w wielu sklepach na terenie naszego kraju odnotowano przypadki, w których klienci kupowali np. elektronikę za ponad 1700 zł, która została automatycznie uznawana jako rabat na taką kwotę. W Internecie natomiast ludzie chętnie dzielili się tym, że jawnie oszukali system,

publikując paragony z nieprawdopodobnie dużym rabatem.

Postanowiliśmy sprawdzić jak wspomniana „Biała Noc” wyglądała w sklepach w naszym mieście. Na Zatorzu pracownicy faktycznie zauważyli błąd, ale nie było to odczuwalne dla sklepu. – Nie mieliśmy sytuacji, gdzie ktoś to wykorzystał. Taki problem pojawił się w nocy, a u nas w sklepie było w tym czasie mało klientów. Po kilku godzinach sieć zareagowała i zablokowała promocję – przyznała jedna z ekspedientek. Podobnie było na osiedlu Górki i w Biedronce na Przedmieściu.

Pracownicy przyznali, że sklep nie dysponuje nawet taką elektroniką, a sytuacje miały miejsce raczej w większych miastach.

Zapytaliśmy również o opinie klientów, którzy w promocji nie wzięli udziału, ale o niej słyszeli. Zdania są w tym przypadku podzielone. – Nie skorzystałabym na tej pomyłce. Sądzę, że każdy powinien mieć na tyle kultury i szacunku, by nie zerować na błędach innych – skomentowała pani Katarzyna. Natomiast inna klientka, pani Danuta, uważa inaczej – To nie jest oszustwo, tylko spryt. Kto by na tym nie skorzystał? Pomylił się sklep, a nie klient. Dowiedziałam się o tym po fakcie, ale pewnie wybrałabym się wtedy do sklepu i coś kupiła. Jakbym była pracownikiem, też bym się nie krępowała – wyznała. **mz**

Prasa katolicka | Wznowienie druku

Gość Niedzielny wrócił do kościołów

W ostatnim tygodniu kwietnia, po ponad miesięcznej przerwie, do kościołów wrócił znany tygodnik Gość Niedzielny.

Drastyczne ograniczenia liczby osób, które w najtrudniejszym okresie mówiły o 5 osobach, zmusiły wydawców tytułu do ograniczenia druku gazet, których nie byłoby gdzie sprzedać. Ostatnia gazeta wydana w dużym nakładzie opatrzona była datą 12 marca, kolejna z 19 marca – już nie trafiła do kościołów, ale była bezpłatnie dostępna w internecie jako plik pdf.

Decyzja była związana ze sposobem dystrybucji, który prowadzony jest przede wszystkim poprzez parafie. Gazeta dostępna jest też w stoiskach i punktach sprzedaży prasy – ale w nich nie

jest rozprowadzana w dużych ilościach. Tymczasem jej nakład wynosi około 100 tys. egzemplarzy.

W czasie przerwy w dystrybucji w kościołach, gazeta ukazywała się na papierze w niewielkim nakładzie, nie było w niej dodatków diecezjalnych, tylko główna część dotycząca kościoła w Polsce i na świecie. Sprzedawana była poza kościołami.

Dziennikarze tworzący dodatek poświęcony diecezji łowickiej – a jest ich troje – pracowali w innym niż zwykle trybie, tworząc teksty na stronę internetową Gościa Łowickiego. Teraz wrócił już tryb sprzed epidemii, chociaż – jak wiadomo – nadal obowiązują ograniczenia dotyczące liczby osób, które mogą przebywać w kościele. Zależą one jednak od wielkości danego kościoła, np. w przypadku łowickiej katedry jest to aż 100 osób. **mwk**

RZUT OKIEM | WIZYTA SARNY



– Przeszła spokojnie całe podwórko i uciekła przez siatkę, w stronę powstającego ronda. Zatrzymała się chwilę przed hotelem Łowicz, a następnie – przepuszczona na ul. Warszawskiej przez kierowców – uciekła na łąki. Takie zdarzenie z 2 maja zrelacjonowała nam mieszkająca tam z rodziną Małgorzata Bolimowska. Wizytę sympatycznego gościa, który pojawił się na terenie posesji około godz. 9 rano udało się utrwalić na kilku zdjęciach, które łowiczanka nam udostępniła. **mwk**

RZUT OKIEM | LISEK ODNALAZŁ DOM



W czwartek 31 kwietnia na poboczu drogi w Sannikach spał mały liasek. Zwierzę wyglądało na zagubione, więc mieszkańcy zaoferowali pomoc. Nakarmili go i zaprowadzili do domu, gdzie liasek prawdopodobnie odnalazł mamę. **mz**

Łowicz | Absolwenci Blichu nie spotkają się w maju

Termin Zjazdu Absolwentów przesunięty

Zjazdy absolwentów organizowane są w szkole blichowskiej regularnie co 5 lat. W tym roku będzie to już jedenasty raz, gdy absolwenci spotkają się razem. Jest to wspólna inicjatywa rady wychowanków i dyrekcji szkoły. Uroczystość miała się odbyć 30 maja, jednak z powodu epidemii termin uległ zmianie.

MIKOŁAJ ZAGAWA

mikolaj.zagawa@lowiczanie.info

Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Tadeusza Kościuszki to jedna z najstarszych szkół rolniczych w Polsce. W czasach międzywojennych szkoła kształciła męską młodzież ze wsi w systemie jednorocznym. Opuściło ją wtedy około 550 absolwentów. Kiedy skończyła się II wojna światowa, szkoła zaczęła kształcić uczniów na poziomie średnim, natomiast pierwszą maturę przeprowadzono w 1951 roku. W placówce istniał system nauki dziennej i zaocznej. W czasach powojennych kilka tysięcy absolwentów otrzymało dyplom technika-rolnika albo technika-hodowcy, natomiast około 2000

osób skończyło zasadniczą szkołę zawodową.

Lata 90. rozpoczęły w szkole kształcenie w kierunku mechanizacji rolnictwa, technologii żywności, żywienia i gospodarstwa domowego, a także agrobiznesu. Przy szkole działa również Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiacy”, który promuje tradycje z naszego regionu od 1948 roku.

Absolwenci spotkają się w październiku

Zjazd absolwentów to doskonała okazja do tego, by dawni uczniowie mogli się spotkać i wspominać dawne czasy. Jednak w tym roku epidemia przeszkodziła w planach. Jak powiedział nam dyrektor szkoły Jerzy Zabost, sytuacja jest dynamiczna, w związku z czym zorganizowanie wydarzenia 30 maja jest na tę chwilę niemożliwe. – Na razie zostało

to odłożone w czasie. Nie mamy jeszcze dokładnego terminu, ale możliwe, że zjazd odbędzie się w Dzień Edukacji Narodowej w październiku – skomentował.

Zazwyczaj wśród gości najliczniejszą grupę stanowią najstarsze roczniki, w wieku od 50 do 70 lat. Jednak nie ma tutaj zasady, zdarza się też, że podczas uroczystości pojawiają się 90-latkowie lub młodsze pokolenie.

Jak zaplanowano uroczystość?

Na początku odbyłaby się uroczysta msza św. w kaplicy Wyzszego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Dalej w kolejności rozpoczęłaby się część oficjalna w sali gimnastycznej szkoły. W planach było również uczczenie minutą ciszy zmarłych związanych ze szkołą oraz złożenie kwiatów przed tablicą pamiątkową i na grobach. Następnie przed zgromadzonymi wystąpiłby Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiacy”. Na koniec przewidziano poczęstunek i spotkania w grupach. Planowano też, że wieczorem w dworcu „Wiedzi” część absolwentów świętowałaby przy wspólnym stole.

Harmonogram pozostanie bez zmian

Jak tłumaczy nam dyrektor, mimo przełożenia wydarzenia w czasie, wszystkie elementy pozostaną niezmiennie, ewentualnie może dojść do tego jeszcze wspólne świętowanie Dnia Edukacji, jeśli zjazd faktycznie odbędzie się w tym konkretnym terminie.

Początkowo absolwenci mogli zgłaszać chęć uczestnictwa do 15 maja, w obecnej sytuacji jest to natomiast wydłużone do momentu około 2 tygodni przed nową datą. – Szacowaliśmy, że w normalnym terminie przybyłoby około 400 absolwentów, natomiast epidemia może zmienić ten układ. W tym roku liczba gości jest trudna do przewidzenia – tłumaczy Jerzy Zabost.

Udział w części oficjalnej wraz z balem absolwentów (limit miejsc ograniczony, decyduje kolejność zgłoszeń) to koszt 220 zł, sama część oficjalna to koszt 80 zł. W cenę wliczony jest poczęstunek, „Monografia Blichu 2010-2020”, którą otrzymują absolwenci oraz pamiątkowy znaczek XI Zjazdu Absolwentów. **■**

Łowicz | Dodatkowe msze święte

W trosce o wiernych

Od 20 kwietnia w kościołach może przebywać 1 osoba na 15 m².

To znacznie więcej niż przed Wielkanocą, gdy obowiązywały najbardziej restrykcyjne ograniczenia – w każdym kościele mogło być tylko 5 osób, jednak to nadal mało, biorąc pod uwagę, ile osób w okresie wielkanocnym chciałoby przychodzić do kościołów.

Z tego też powodu łowicka parafia Chrystusa Dobrego Pasterza wprowadziła do kalendarza nie-

dzielnych mszy św. dwie dodatkowe liturgie, które rozpoczynają się godz. 9.00 i 18.00. Będą one utrzymane do końca epidemii.

W kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w okresie wielkanocnym sprawowana będzie dodatkowa msza św. w niedzielę o godz. 16.30.

Przypomnijmy, że w katedrze może przebywać 100 osób, w kościele pijarskim – 55 osób, u bernardynek – 16 osób, w kościele Świętego Ducha – 40 osób, w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza – 93 osoby, w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy – 30 osób. **mwk**

Łowicz | Międzynarodowy Dzień Strażaka

Strażacy na razie nie będą świętować

Dzień Strażaka, organizowany tradycyjnie każdego roku 4 maja, w święto św. Floriana obchodzono zwykle we współpracy Powiatowego Zarządu Związków Ochotniczych Straży Pożarnych i komendanta PSP w Łowiczu. Epidemia w tegorocznych obchodach przeszkodziła.

– Uczestniczymy w tych samych zdarzeniach, wspieramy się, a Świętego Floriana to wspólne

obchody każdego strażaka, dlatego też pomysł organizowania imprezy razem – mówi Jacek Chudy, prezes PZZ OSP.

W ubiegłym roku strażacy świętowali 31 maja. W tym roku obchody na razie zostały wstrzymane. – Kiedy wszedł stan pandemii, to niczego już nie planowaliśmy. Mieliśmy świadomość, że ta sytuacja nie skończy się tak szybko i będzie trwać – skomentował Arkadiusz Makowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu. Według niego nie pozostaje nic innego jak czekać, aż sytuacja się uspokoi. **mz**



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczana mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/lowiczanie.info, czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

RZUT OKIEM | PO RENOWACJI



Zakończył się rozpoczęty pod koniec ubiegłego roku etap renowacji i konserwacji zabytkowego budynku dawnego kościoła ewangelickiego, w którym od 2000 roku znajduje się Galeria Browarna. Jednym z najbardziej widocznych efektów prac jest odnowienie charakterystycznej głoriety na szczycie budynku. **tm**

LISTY DO REDAKCJI



Pocieszamy się słowami

Szanowny Panie Redaktorze!
Jestem członkiem Zarządu Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny pełniąc funkcję prezesa. Przyszło nam wszystkim żyć w bardzo trudnym czasie spowodowanym pandemią koronawirusa. Nasze seniorskie plany związane z wyjazdem do teatru, spotkaniem wielkanocnym, nie mogły być zrealizowane. Nie możemy się spotykać na próbach Zespołu Wokalnego „Wizos”. Prawdopodobnie nie odbędzie się wyjazdowy Dzień Matki i inne spotkania. Wszyscy ubolewamy i mamy wielką nadzieję, że restrykcje związane z epidemią będą stopniowo łagodzone i wszyscy wrócimy do „normalności”.

Chociaż nie mamy zbiorowych spotkań, to i tak jesteśmy w stałym kontakcie telefonicznym. Pocieszamy się słownie, dzieląc informacjami o spędzonym czasie w swoich domach, często i w samotności. (...)

Nasi zdunscy seniorzy dużo czytają, prowadzą kroniki, piszą wiersze, wspomnienia o najbliższych, szyją maskotki z różnych materiałów (zajączki, baranki, bociany, żabki), zajmują się papieroplastyką, haftują, wyszywają, dziergają na drutach. Ostatnio koleżanki z Zarządu szyły maseczki ochronne. (...)

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny składam serdeczne podziękowanie i wyrażam szacunek oraz wsparcie za trud i poświęcenie na I linii frontu w walce z koro-

nawirusem całej służbie zdrowia, strażakom, policjantom, wolontariuszom, ludziom pracującym na rzecz drugiego człowieka na różnych stanowiskach i w różnych zawodach, także całemu zespołowi redakcyjnemu „Nowego Łowiczana”, księżom i siostram zakonnym za modlitwę.

Wszyscy jesteśmy pełni optymizmu, cierpliwości i nadziei, przestrzegając wytycznych – „oby jak najszybciej życie wróciło do normalności, byśmy dalej mogli realizować swoje seniorskie plany”.

Pozdrawiam (...) cały zespół redakcyjny, wszystkich seniorów, władzę samorządową, dyrektor i pracowników Biblioteki Publicznej, Domu Kultury w Zdunach

Z wyrazami szacunku,
w imieniu Zarządu
Krystyna Guzek
Zduny, 20 kwietnia 2020 r.

Od redakcji: w załączeniu było kilka wierszy stworzonych w ostatnim czasie przez seniorów. Publikujemy jeden z nich:

*Miało już nie być wojen na świecie!
Co Wy tam ludzie w ogóle wiecie?
Korona wirusa Chiny nam nasłala
i świat się skurczył, stał się całkiem mały.*

*Wszyscy siedzimy po cichutku w domu,
Wyjeżdżać nigdzie nie wolno nikomu!
A na wirusa sposobu nie mają
Uczni świata, chociaż wciąż gadają,
że tylko patrzeć, a szczerpionka będzie!*

*Na razie ludzie umierają wszędzie!
Mnie, która wojnę już przeżyła jedną
na myśl, co będzie nie jest wszystko jedno!
Szczególnie wówczas, gdy myślę o młodych
to przecież im głównie potrzeba swobody!*

*Tak się cieszyliśmy,
gdy świat stawał otworem!
Nagle ten przepiękny świat
zrobił się potworem!*

Jadwiga Maria Pawłowska

Kultura | Muzea w Łowiczu i okolicy

Ostrożny powrót do zwiedzania

Teoretycznie od 4 maja mogą być w całym kraju otwarte instytucje kulturalne, takie jak muzea. W praktyce jednak proces ich odmrażania wymaga dłuższego czasu, szczególnie jeśli chodzi o większe muzea wewnątrz, których ekspozycje i sposób trzeba dostosować do nowych warunków.

Z tego też względu będziemy musieli jeszcze poczekać na

otwarcie gmachu Muzeum w Łowiczu przy Starym Rynku. Trwają tam obecnie przygotowania do otwarcia, dyrektor Grzegorz Dębski mówił nam, że – jeżeli sytuacja się nagle nie zmieni – otwarcia można się spodziewać na przełomie maja i czerwca.

Będzie to drugi etap procesu powrotu do normalnego działania, bo wcześniej, około 15 maja, planowane jest otwarcie Skansenu w Maurzycach. W przypadku ekspozycji na otwartej przestrzeni dużo łatwiej jest zapewnić wymagane odległości między zwiedzającymi.

Na zwiedzanie na zewnątrz już wcześniej zdecydowało się Muzeum w Nieborowie i Arkadii, już w czasie majówki mogliśmy spacerować po ogrodach. Na ten moment nie wiadomo jednak kiedy zostaną otwarte dla zwiedzających pałacowe wnętrza w Nieborowie. Decyzję podejmie dyrektor Muzeum Narodowego, kiedy wymagane środki bezpieczeństwa zostaną zapewnione, ale mało prawdopodobne jest, by zapadła ona w ciągu najbliższych dwóch – trzech tygodni. Kurator Monika Antczak podkreśla, że w przypadku wnętrz muzealnych bardzo

ważne jest także zabezpieczenie ich samych. – To trudna i odpowiedzialna decyzja – stwierdza.

Łatwiejsze do wykonania okazało się natomiast otwarcie Muzeum Ludowego Rodziny Brzozowskich w Sromowie (w gminie Kocierzew Południowy). Tam już od 4 maja możliwe jest ponowne zwiedzanie według wcześniej obowiązujących zasad, oczywiście w maseczkach i zachowaniem bezpiecznych odległości między ludźmi. Przypomnijmy, że po sezonie zimowym bogata kolekcja tego muzeum wzbogaciła się o sześć nowych rzeźb. **tm**

Łowicz | Dzień Flagi RP

Biało-czerwone kotyliony od Łowickie.pl

Członkowie Stowarzyszenia Łowickie.pl z okazji Dnia Flagi RP przygotowali dla łowiczian 250 biało-czerwonych kotylionów. 225 z nich rozdali osobom spotkanym w mieście. Pozostałe 25 postanowili dostarczyć osobom, które się do nich zgłosiły jako pierwsze poprzez Facebooka.

Jak nam powiedział Mariusz Siewiera, akcja planowana była w centrum miasta, ale po przejściu Starego Rynku, Zduńskiej i Nowego Rynku, okazało się, że było tam niewiele osób, dlatego ekipa z kotylionami udała się na targowisko, które w sobotę cieszyło się dużym zainteresowaniem. **mwk**



Radni Paweł Pięta i Michał Terenowicz rozdawali biało-czerwone kotyliony na miejskim targowisku.

RZUT OKIEM | ŚWIĘTO 3 MAJA



Tym razem bez udziału pocztów sztandarowych odprawiona została 3 maja o godz. 12 w łowickiej katedrze msza św. w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu delegacja władz miasta i powiatu złożyła kwiaty pod pomnikami na Starym Rynku – Synów Ziemi Łowickiej oraz Jana Pawła II. W uroczystościach udział wzięli starosta łowicki Marcin Kosiorek z przewodniczącym Rady Powiatu Łowickiego Markiem Jędrzejczakiem, burmistrz Krzysztof Kaliński i przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Winiński, delegacja członków PiS oraz członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu. **mwk**

REKLAMA

OD MAJA 2020

GABINET LARYNGOLOGICZNY

Prof. Józefowicz-Korczyńskiej

WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ

Zapisy pn.- pt. godz. 18-20, tel. 608 239 777
Łowicz, Plac Koński Targ 7

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

DIETETYK

mgr Marzena Pawłowska

wizyty on-line

- odchudzanie dzieci i dorosłych • dietoterapia chorób • analiza składu ciała

tel. 502-375-482

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

Mobilny Masażysta

- masaże lecznicze
- relaksacyjne • klasyczne
- terapia manualna (nastawianie kręgosłupa)

Bielawy, ul. Rynek 4
tel. 793-488-439

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16 po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
wt., śr. i pt. 12.00-18.00

Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238

umowa z NFZ na protezy lakowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia BEZPŁATNIE

IWONA OLEJNIK

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG • EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Wiesław Bielecki

lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
akrylowe • elastyczne • szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Sport

Lekka atletyka | Sport w gminie Zduny

Lekkoatleci ze Zdun czekają na starty

Sport w gminie Zduny zawsze odgrywał dużą rolę. Tu odbywa się dużo imprez sportowych, jest też kilka sekcji, gdzie dzieci i młodzież mogą doskonalić swoje umiejętności. Władze gminy dbają o to, aby zapewnić mieszkańcom możliwości zajęć sportowych. Przykładami mogą tu być klub siatkarski LKS Retki, klub piłkarski Astra Zduny, czy sekcje sportowe UKS GOK Zduny. Wysoki poziom prezentują też uczniowie, którzy w sporcie szkolnym zdobywają medale na arenie wojewódzkiej.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

zbyszek.lazinski@lowiczanie.info

Wszystko to jest możliwe, dzięki pasjonatom sportu, którzy zaszczepiają swoją pasję młodzieży. Jednym z nich jest Stanisław Znyk, nauczyciel w-f w Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach i trener lekkiej atletyki w miejscowym klubie UKS GOK Zduny. O jego pasji i o sytuacji w klubie krótko rozmawiał z nim Zbigniew Łaziński.

■ Stanisław, jesteś obecnie jedną z bardziej znanych osób sportu powiatu łowickiego. Powiedz nam jak się zaczęła Twoja przygoda ze sportem. Kto miał wpływ na to, że Twoją specjalnością okazała się być lekka atletyka?

– Mój pierwszy poważniejszy kontakt ze sportem miał miejsce w 1999 r., gdy zacząłem być uczniem liceum o specjalności sportowej w Skierniewicach. Wówczas wypatrzyła mnie trenerka LA Jolanta Barska i odkryła, że mam predyspozycje do biegów sprinterskich i skoku w dal. Tak rozpocząłem treningi w VIS Skierniewice

■ Czy był to Twój jedyny szkoleniowiec?

– Nie. W 2003 r. po zakończeniu nauki w liceum rozpocząłem studia na AWF w Białej Podlaskiej. Tam trafiłem na dwójkę znakomych trenerów Tadeusza Makaruka, zajmującego się skokami i Stanisława Pieczkowskiego specjalisty od sprintu. Dzięki nim miałem możliwość treningu z najlepszymi polskimi zawodnikami i dużo się wtedy nauczyłem. Sporo ćwiczyłem z byłym mistrzem Polski na 100 m Pawłem Stemplem. To był doświadczony zawodnik. Startował na MŚ w Korei, gdzie był członkiem naszej sztafety 4 x 100m, która w pamiętnym biegu gdzie ekipa Jamajki z Usainem Boltem pobiła rekord świata, zajęła znakomite czwarte miejsce.

■ A jak wyglądają Twoje najlepsze wyniki?

Najważniejsze moje rekordy to 10.83s na 100 m i 21.92s na 200 m. Nie figuruję jednak jako najszybszy zawodnik w historii Ziemi Łowickiej (wynik taki wynosi 10.87 i należy do Emanuela Zimnego – przyp. ZŁ) ponieważ w chwili gdy uzyskiwałem te rezultaty byłem zawodnikiem AZS AWF Biała Podlaska. Satisfakcja z tych wyników jednak i tak jest duża. Teraz, pomimo że zajmuję

się pracą trenerską oraz pracuję jako nauczyciel w szkole, nadal startuję w zawodach weteranów. W tym roku dużo radości sprawił mi tytuł halowego mistrza Polski w skoku w dal, który wywalczyłem w Toruniu. To pierwszy medal zdobyty w historii UKS GOK Zduny.

■ Warunki do treningów macie dobre, ale epidemia koronawirusa nieco pokrzyżowała plany treningowe?

Warunki jakie na co dzień mamy zapewnione przez Urząd Gminy w Zdunach, są wystarczające. Moja współpraca w tym zakresie z wójtem Krzysztofem Skowrońskim układa się bardzo dobrze. Na pewno było szereg trudności związanych z obostrzeniami dotyczącymi koronawirusa, ale szereg treningów wykonanych zostało na terenach zielonych, lasach i innych obiektach gdzie wejście nie było zakazane. Czas zamknięcia lasów też nie został zmarnowany. Zawodnicy poświęcili go na regenerację, czy też wyleczenie mikroraźów. Generalnie uważam, że jak się komuś chce to większość tego typu problemów można rozwiązać, a jak ktoś jest leniem to mu wszystko będzie przeszkadzać. W tej chwili ćwiczę z grupą około 15 zawodników. Taka stała eki-



Stanisław Znyk (z prawej) z lekkoatletyczną młodzieżą i Zofią Kucharską (z lewej) myślą o silnych sztafetach.

pa to myślę, że stanowi 7 osób. Zajęcia są bezpłatne i uczestniczyć może w nich każdy chętny.

■ A jak z planami startowymi?

– Tutaj jest więcej problemów. Bardzo liczyłem na świetne rezultaty najmłodszych zawodników GOK Zduny: Alana Masłowskiego w biegu na 60 m i Małgorzaty Bogusz w pchnięciu kulą, którzy mieli szansę na czołowe lokaty, a nawet medale w Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych. Praw-

dopodobnie impreza ta zostanie jednak odwołana. Wątpliwe jest również czy odbędą się Mistrzostwa Polski LZS, gdzie miał wystąpić Mateusz Kubica. Trochę bardziej komfortową sytuację ma jedynie trenujący wraz ze mną zawodnik Błyskawicy Tomasz Wieteska, który jako zawodnik Zaplecza Kadry Narodowej PZLA ma prawo startu w tak dużej ilości różnych zawodów, że raczej na pewno gdzieś wystartuje.

■ A co ze sztafetami, które zaczęliście tworzyć? Tu

celem jest medal Mistrzostw Polski?

– Mistrzostwa Polski sztafet zaplanowane były na 31 maja 2020 r. i zostały oficjalnie z tego terminu odwołane. Jeżeli jednak odbędą się w tym sezonie letnim to na taki start jesteśmy w każdej chwili przygotowani. Ekipę już mamy gotową. Nie będę jednak podawał żadnych nazwisk, gdyż spośród siedmiu zawodników jeden musi być wyeliminowany, a dwaj będą rezerwowymi. Komu przypadnie ta niewdzięczna rola jeszcze do końca nie jest wiadomo. ■

PROGNOZA POGODY | 7.05.2020 – 13.05.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od piątku obszar podwyższonego ciśnienia. Napływa ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

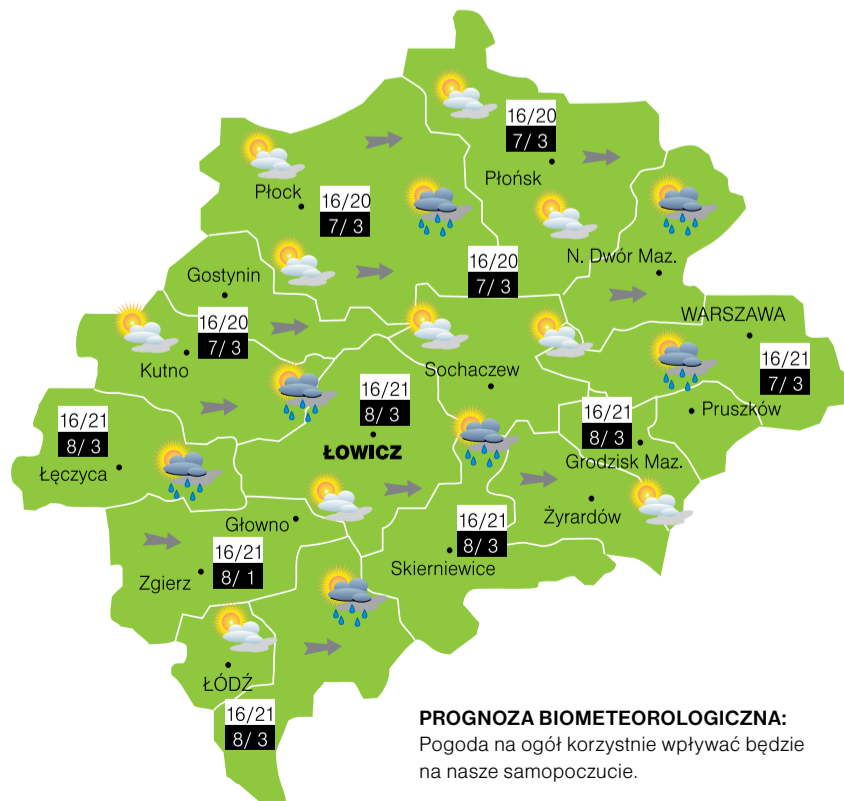
W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów. W piątek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków zachodnich, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: od + 16 st. C w czwartek do + 18 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 6 st. C do + 3 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, w niedzielę lokalnie możliwe przelotny deszcz, ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 21 st. C w sobotę do + 20 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane do dużego, przelotne opady deszczu oraz chłodniej. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 2 st. C.



Szachy | 5. turniej dla dzieci

Drugie zwycięstwo Szymona

Nadal nie brakuje chętnych do szachowych pojedynków online. Do piątego turnieju, rozegranego 22 kwietnia zgłosiło się 22 zawodników. Najlepszym okazał się Szymon Karolak.

O emocjach podczas spotkania opowiedział organizator Paweł Wysocki: – Za nami kolejna środa z szachowymi emocjami. Gracze rozegrali siedem rund tempem 7+3. Jak zwykle nie zabrakło emocji do ostatniej rundy. W tym tygodniu najlepszym okazał się Szymon Karolak i jako jedyny może poszczycić się drugim triumfem w cyklu. Po porażce w ostatniej rundzie zwycięstwo w turnieju wywnęzło się Maciejowi Ciesielskiemu, który ostatecznie zajął drugie miejsce, na najniższym stopniu podium ponownie stanął Jakub Tarkowski (kubek1). Rewelacyjne zawody rozegrał również Karol Jabłoński (Jabkar), który w ostatniej rundzie sensacyjnie pokonał Maćka Ciesielskiego i zajął w turnieju znakomite czwarte miejsce.



Szymon Karolak – nieduży, ale z wielkimi umiejętnościami.

– Na słowa uznania zasłużyła również Maja Wysocka, która w turnieju była piątą i okazała się najlepszą wśród dziewcząt. Świetnie, że co środa jesteście z nami i rozwijacie swoje szachowe umiejętności. Brawa dla Was – dodał trener Wysocki.

Gogo



Drużyna KS Kutno wywalczyła tytuł Mistrza rundy jesiennej czwartoligowych rozgrywek.

FOT. KLUB SPORTOWY KUTNO

Piłka nożna Akademia wznowiła treningi

We wtorek, 5 maja Akademia KS Kutno wróciła do regularnych treningów. Zajęcia odbywać się będą zgodnie z wytycznymi ministerstwa sportu z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.

Do zasad tych należą: zachowanie dystansu społecznego; zaskanianie twarzy – w momencie dotarcia na obiekt sportowy, natomiast przebywając na np. boisku nie ma tego obowiązku; na określonej przestrzeni obowiązywać mają limity korzystających – maksymalnie 6-osobowe grupy, a w przypadku kortów tenisowych cztery osoby na kort; weryfikacja uczestników – zgłoszenie do zarządcy osób wchodzących na obiekt; brak możliwości korzystania z zaplecza socjalnego – niedostępne szatnie i węzły sanitarne (poza WC); dezynfekcja urządzeń – po każdym użyciu i każdej grupie należy zdezynfekować urządzenia z których korzystali uczestnicy zajęć; obowiązkowa dezynfekcja rąk – dla wchodzących i opuszczających obiekt należy zapewnić możliwość korzystania z płynów dezynfekujących; korzystanie z osobistego sprzętu – kluby i osoby korzystają wyłącznie z własnego sprzętu treningowego lub dokonują dezynfekcji po każdym użyciu. mr

Piłka nożna | Łódzka IV Klasa

Podsumowanie rundy jesiennej KS Kutno

W rundzie jesiennej drużyna z Kutna zostali mistrzami rundy jesiennej łódzkiej IV ligi. Zespół KS Kutno w siedemnastu meczach zdobył 43 punkty, zajmując miejsce lidera w tabeli.

Druga drużyna Warta Sieradz traci do kutnowskiego KS sześć punktów. Piłkarze z Kutna wykazali się wysoką formą strzelecką, umieszczając w bramce rywali piłkę 48 razy, tracąc jedynie 17 goli. Grając na własnym boisku – wygrali wszystkie dziewięć spotkań, bez remisu i porażki, strzelili 28 goli, zaś 4 bramki stracili. Na wyjeździe – wygrali pięć meczów, zanotowali jeden

remis, doznali dwie porażki, zdobyli 20 bramek, zaś 13 stracili. Najlepszym strzelcem w drużynie KS Kutno po rundzie jesiennej został Łukasz Dynel, który strzelił 19 goli. Zawodnik ten jest liderem strzelców w łódzkiej czwartej lidze. Drużyna KS Kutno cały czas oczekuje na decyzję Łódzkiego Związku Piłki Nożnej odnośnie możliwości wznowienia rozgrywek ligowych. mr

■ **Skład drużyny KS Kutno:** Michał Sokołowicz, Michał Adamczyk, Igor Sobczak, Piotr Gawlik, Kamil Bartos, Mateusz Błażejczyk, Filip Borowiec, Bartosz Bujalski, Mikołaj Ciesielski, Perizhok, Karol Czekalski, Krystian Górczyński, Mariusz Jakubowski, Marcin Kacela, Adrian Kralkowski, Adrian Krzymieniewski, Tomasz Dąbrowski, Ernest Ławniczak, Damian Kozanecki, Mateusz Motylewski, Rado-

staw Gałązka, Dymitr Pietrow, Kamil Wielgus, Eryk Padzik, Roman Perizhok, Mateusz Ostrowski, Mateusz Łochyński, Hubert Matyjas, Świątkiewicz, Maciej Kowalczyk, Łukasz Dynel. Trener: Dominik Tomczak

1. KS Kutno	17	43	48:17
2. Warta Sieradz	17	37	52:18
3. Polonia Piotrków Trybunalski	17	37	50:20
4. Orkan Buczek	17	35	47:22
5. ŁKS II Łódź	17	29	49:31
6. Pogoń Zduńska Wola	17	27	31:34
7. LKS Kwiatkowie	17	26	38:27
8. Warta Działoszyn	17	24	31:37
9. Omega Kleszczów	17	24	39:36
10. Włókniarz Żelów	17	24	31:32
11. Boruta Zgierz	17	23	39:35
12. Jutrzenka Warta	17	22	28:28
13. Zjednoczeni Stryków	17	20	30:32
14. Andrespolia Wiśniowa Góra	17	18	29:38
15. Ceramika Opoczno	17	15	24:41
16. Ner Podgłbice	17	10	17:40
17. Pełikan II Łowicz	17	8	14:63
18. Orzeł Nieborów	17	6	20:66

Piłka nożna Oczekiwanie na decyzję ŁZPN

Wraz z wejściem w drugi etap luzowania obostrzeń rządowych (możliwość powrotu do treningów na boiskach) drużyny piłkarskie naszego regionu czekają na decyzję Łódzkiego Związku Piłki Nożnej o sytuacji zakończenia sezonu rozgrywkowego.

Jak przyznają szkoleniowcy, powrót do treningów uzależniony jest od decyzji ŁZPN, która rozstrzygnie o losach obecnego sezonu. Jeśli będzie dokończony, to gracze wznovią zajęcia.

Wiadomo już, że GKS Bełdno (Seniorzy skierniewicka A klasa) rozpoczną treningi 11 maja. Zawodnicy Olimpii Oporów (łódzka klasa B grupa III) w dalszym ciągu trenują indywidualnie. Sytuacja w klubie MKS Żychlin (łódzka klasa A grupa III) wygląda podobnie, piłkarze nadal podejmują treningi indywidualne. Szkoleniowcy podkreślają, iż warto dokończyć sezon rozgrywek na boisku, ale tylko wówczas, jeśli rywalizacja nie będzie zagrażała życiu i zdrowiu piłkarzy. mr

Piłka nożna | Retro Liga

Retro Liga czeka na odmrożenie

Na epidemii koronawirusa ucierpiała też Retro Liga. O wznowieniu rozgrywek, z pomysłodawcą projektu Piotrem Marciniakiem rozmawiał Zbigniew Łaziński

– Projekt jest formą odtworzenia tego co było i przeminęło, namiastką wskrzeszenia przedwojennych rozgrywek piłkarskich opartych na przedwojennych zespołach, przepisach, strojach i klimacie tamtej epoki. Inauguracja rozgrywek nastąpiła w 2019, czyli roku rocznicowym... w 1919 powstał PZPN czyli instytucja, która stworzyła ligę polską. 100-lecie powstania PZPN i Reprezentacji Polski w piłce nożnej był najwła-

ściwszym momentem na rozpoczęcie tego wyjątkowego projektu – mówi prezes Stowarzyszenia Historycznego im 10 Pułku Piechoty z Łowicza Piotr Marciniak.

■ Zagracie w tym roku jeszcze w stylu retro?

Planowaliśmy start w ostatni weekend marca. Koronawirus pokrzyżował wszystko. Do tej pory udało się tylko rozlosować zespoły do grup A i B. 10 Pułk Piechoty znalazł się w grupie z mistrzem Polski czyli Lechią Łwów (Dzierżonów) oraz WKS 37 PP Kutno. W ramach działań Retro Ligi planowano także otwarcie wystawy w muzeum miasta Skierniewic dotyczące historii Reprezentacji Polski (wystawę otworzono on-line). Gościem specjalnym miał być

Andrzej Strejla – przyjaciel Retro Ligi. Retro Ligę zaproszono też na 100-lecie Jagiellonii – organizacja meczów WKS 42 PP – WKS Grodno (planowany na ostatni weekend maja – nie dojdzie do skutku) oraz na mecz w ramach otwarcia Muzeum J.Piłsudskiego w Sulejówku (połowa sierpnia).

■ Kiedy planujecie wznowić rozgrywki?

Czekamy jak tylko wystartują niższe ligi. Nie chcemy wychodzić przed tzw. szereg. Nie mamy budżetu jak ekstraklasa, czy I liga, by inwestować w testy dla całej ligi. Zdrowie jest najważniejsze.

■ Czy wszystkie kluby są dalej zainteresowane, nikt nie zrezygnował?



Projekt Retro Liga rozlosował grupy, ale czeka na wznowienie gier.

Nie. Każdy chce grać. Koledzy z Bełdza mają chyba największe ciśnienie ze względu na fakt, że to ich debiut. Dodatkowego smaczku nadaje fakt, że grają w barwach żydowskiej drużyny Hakoach Bełdza. Od zakończenia wojny nie było zespołów grających w barwach drużyn żydowskich.

■ Jak forma „Dziesiątaków”?

Każdy trenuje na miarę swoich możliwości. Po odmrożeniu, wznowimy treningi na „orliku”.

■ Czyli zaczynacie powoli wracać do gry?

Jak to tylko będzie możliwe, chcemy wrócić. Zastanawiamy się nad transmisjami on-line, by dać możliwość śledzenia rozgrywek naszym kibicom. z1